

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. — Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówierzoczni i miesięczni dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów: we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 zł. pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ówierocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumerotorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia), lub od 1 stycznia do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ówieroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ówierocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty

W dziale fejetonowym jak dotychczas tak i w roku 1890 zamieszczać będziemy wyłącznie tylko oryginalne powieści, nowele, pamiętniki i obrazki z przeszłości, pierwszorzędnych autorów, których współpracownictwo zapewniliśmy sobie, jako to: Alces (baronowej Hagen); Jeske-Choińskiego, Ludwika hr. Dębickiego, dr. Antoniego J.,

St. Kozmiana, Wincentego hr. Łosia, Estei, Nagody, Fr. Rawity, Zygmunta Sarneckiego, Sewera, Stef. Ulanowskiej, A. Wilczyńskiego, Jana Zacharyasiewicza i w. i. W pierwszych miesiącach 1890 r. drukować będziemy nowellą baronowej Hagen *Proboszcza z Sertyny*; następnie powieść Sewera *Z sennego przypomnienia*, dalej nowellę Estei p. t. *W Sercu Garbuska*, powieść Teodora Jeske-Choińskiego a wreszcie powieść Edmunda Naganowskiego osnutą na tle stosunków angielskich i londyńskiego życia. Powieść ta niezmiernie zajmująca i zawierająca mnóstwo barwnych a oryginalnych obrazów, równocześnie po polsku i po angielsku pisana, wyjdzie także w edycyi angielskiej p. t. *Almighty England* — „Anglia Wszchemożna“ nakładem firmy księgarskiej Scribnes and Co. w Londynie i Nowym Yorku.

W „Przewodniku“ w szeregu prac historycznych i literackich drukować będziemy cenne studjum Wojciecha hr. Dzieduszyckiego „Dzieje sztuki malarzkiej“; drugą część niezmiernie zajmujących listów Andrzeja Edwarda Kozmiana; historyczno-prawniczą pracę, pełną nowych a ciekawych szczegółów, dr. Wład. Ostrożyńskiego p. t. „Sprawa zamachu na Stanisława Augusta przed sądem seimowym“ i w. i.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego“ zawiadamiamy szanownych prenumerotorów naszych, iż nabywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień po cenie niższej.

Prenumerotorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1890 r. warszawski tygodnik ilustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.
	kwartalnie 1 „	86 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.
	kwartalnie 2 zł.	74 ct.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Minister wyznań i oświecenia zamianował zwyczajnego profesora na politechnice we Lwowie, Józefa Rychtera, prezesem, a nadzwyczajnego profesora tej politechniki Maksymiliana Thullie, członkiem państwowej komisji egzaminacyjnej dla zawodu inżynierskiego na politechnice.

Minister wyznań i oświecenia zamianował posiadającego tytuł nadzwyczajnego profesora, skryptora biblioteki uniwersyteckiej we Lwowie, dr. Aleksandra Semkowicza kustoszem; amanuensisa tamże dr. Fryderyka Papée skryptorem, a dotychczasowego prowidzorycznego amanuensisa dr. Zdzisława Hardyńskiego rzeczywistym amanuensem biblioteki uniwersytetu lwowskiego.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 stycznia

Biuletyny urzędowe i prywatne wiadomości o stanie zdrowia młodzieńczego króla Alfonsa XIII-go są treści, iż prawie nie pozostawiają nadziei. W Madrycie przygotowano się już nawet na smutną ewentualność zgonu czteroletniego króla, i poczyniono na ten wypadek odpowiednie przygotowania. Alfons XIII jest jedynym męskim potomkiem, jakiego pozostawił

zmarły w 28 roku życia król Alfons XII. Ponieważ jednak na mocy sankcyi pragmatycznej, wydanej dnia 29 marca 1830 r. przez króla Ferdynanda VII prawo salickie z roku 1713 zostało zniesionem, i zgodnie ze starokastylijskimi prawami, wprowadzona sukcesya żeńska, przeto w razie śmierci panującego króla miałyby niezaprzeszone prawo do tronu najstarsza siostra Alfonsa XIII, Marya de las Mercedes, księżniczka Asturyi, urodzona w Madrycie we wrześniu 1880 roku. Ze względu zaś, iż do pełnoletności nie dostaje jej jeszcze lat pięciu, musiałaby być ustanowioną i nadal regencya, a tę na każdy wypadek sprawowałaby jak dotychczas królowa wdowa Krystyna, która w ciągu lat czterech, rządząc w imieniu swego syna, złożyła tyle dowodów hartu duszy, energii i zaparcia się, iż niezawodnie cały naród czułby dla niej tylko głęboką wdzięczność, gdyby po raz drugi chciała przyjąć na siebie trudne i pełne odpowiedzialności obowiązki, i prowadzić dalej dzieło konsolidowania i uspokajania kraju, nękanego przez dziesiątki lat wewnętrznymi rozterkami.

W obec tej sympatyi, jaką umiała sobie zjednać królowa Krystyna w całym narodzie hiszpańskim, nie zdają się mieć podstawy wypowiedziane tu i owdzie obawy i przypuszczenia, co do możliwej działalności republikanów i Karlistów, na wypadek zgonu młodzieńczego króla i proklamowania księżniczki Maryi de las Mercedes królową hiszpańską. Rozsiewanym w tym kie-

2)

## Z SENNEGO PRZYPOMNIENIA

(Rok 1852.)

(Ciąg dalszy).

Wróciwszy do domu, zastałem w pokoju samą Helenkę.

— Muszę ci powiedzieć prawdę — zacząłem surowo — postępujesz nieuczciwie.

— Co to znaczy? — zawołała wyzywająco, ścigając brwi.

— To znaczy, że jeżeli masz zamiar za dwa lata wyjść zażamąż, to nie powinnaś bałamucić Stasia, który w tym czasie będzie dopiero w siódmej klasie.

— Co tobie do tego, co ja robię? — Do tego, bo Staś jest moim przyjacielem, kochasz go, igrasz z jego sercem, mając z góry ułożony zamiar zdrady.

— Bądź spokojny — odparła poważnie. — Marynia zemści się za brata i wyruguje z twojego serca „Córki regimentu“. Jeżeli chcesz, to przysięgnę, że się tak stanie.

Oniemiałem, Helenka najspokojniej z tryumfującą miną wyszła.

— Jakaż to zimna kocietka! — myślałem, przejęty zgrozą — a jaki spryt, jaka przebiegłość... Oj kobiety, kobiety!

O godzinie piątej zapakowany kufer, na nim płaszcz i kapelusz umieściłem w przedpokoju. Przebrałem się po cywilnemu w nowe suknie, przyniesione dziś przez krawca. Mundur o czerwonym kołnierzu i białych guzikach, poszedł do szafy.

Ojciec chodził po salonie, nasłuchując niecierpliwie. Bał się abysmy się nie spóźnili i dla tego rad był jak najprędzej nas wyprowadzić.

Zaturkotało na ulicy, za chwilę wbiegł Staś i prawie równocześnie ukazały się matka z Helenką.

Ojciec zaczął mi dawać nauki moralne, matka je przerwała.

— Bądź spokojny, Władek nam wstydu nie zrobi. Wie on dobrze, co winien sobie i nam.

Rzuciłem się do matki i zacząłem ją całować z wdzięczności za pokładaną we mnie wiarę.

Helenka mówiła do Stasia: — Za trzy tygodnie w Zbyszycach, pamiętaj pan. Inaczej pogniwam się śmiertelnie. Do widzenia. — Podała mu patrząc wyzywająco w oczy, obie ręce.

Biedny chłopiec spojrział na ojca i onieśmielony jego powagą, nie odważył się podanych rąk ucałować.

Sami znieśliśmy kufer, rodzice wyglądali oknem. Helenka wybiegła za nami na schody, podając raz jeszcze Stasiowi rękę, którą teraz obsypał pocałunkami.

Pogroziłem jej. Udawała, że nie widzi, mówiąc do Stasia:

— Do widzenia w Zbyszycach, nie zapomnij pan! Będę czekać i....

Staś się zatrzymał, czekając na dokończenie.

— I gniewać się, jeżeli nie przyjedziecie... — dokończyła.

Wsiadliśmy do dorożki, rozpierając się jak dwóch patentowanych dandyśków.

Spojrzeliśmy w górę, ojciec wesoło na nas spoglądał, matka robiła ręką znak krzyża.

Dorożkarz zaciął konie.

— Na Żabią! — zawołał Staś, z obawy, aby rodzice nie zobaczyli, że skręcamy raptownie na Grzybów.

Oddaliśmy nasze tłumoki i płaszcze żydowi. Kazał się nam stawić o dziesiątej wieczór, zaklinając się, że o północy musi popasać w Raszynie.

Stanęliśmy na ulicy, pierwszy raz bez mundurów, swobodni, bez żadnej nad sobą opieki. Czuliśmy się wolni, jak ptaki i pragnęli użyć tej wolności.

— I cóż dalej? — spytałem.

— Naprzód chodźmy na lody — zdecydował Staś. — Gorąco, musimy się ochłodzić. Mamy blisko pięć godzin czasu.

— To dosyć, aby wygrać bitwę — rzekłem.

— A przynajmniej masę awantur narobię.

W cukierni rozsiedliśmy się w fotelach, zakładając nogę na kolano, jak to czynili dandyśi u Loursa, co widząc często przez okna, zazdrościliśmy im. Dziś użyliśmy tej samej rozkoszy.

Po wydanym rozkazie przyniesienia lodów, chłopiec się zapytał:

— Same, czy z rumem?

Staś nie chcąc się skompromitować w oczach chłopca, zawołał:

— Rozumie się, że z rumem.

Chłopak spojrział na nas z ukosa, lecz za chwilę przyniósł na tacy lody i po kieliszku do poreji rumu.

Rum dobrze na naszą fantazyę podziałał. Rumieniec wystąpił nam na twarze, uśmieciliśmy się głupkowato, a za to oczy nam świeciły złowrogo.

Z cukierni, ujawszy się pod ręce, poszliśmy do Saskiego ogrodu, prążąc spojrzieniami przechodzące kobiety.

Szczyściem nie widzieliśmy ich litościwych uśmiecików.

Zrobiło się szaro. Bramą od Saskiego placu wsiadliśmy do ogrodu — kierując się instynktownie ku Podwalowi.

W jednym z niewielkich domków z poza czerwonych firanek wydobywało się światło i przygłuszone tony muzyki.

— Wiesz, że ja nigdy nie byłem w kawiarni — odczwał się Staś.

— Ani ja — dodałem.

— Obowiązkiem człowieka wszędzie być i wszystko widzieć.

— Z pewnością... — dodałem ze spokojem filozofa.

— Chodźmy!

— Chodźmy, — powtórzyłem, siląc się na spokój grecki.

— Co by na to powiedział Formuła (inspektor) albo twoja siostra? — szepnął Staś.

— Mniejsza o nią, — odparłem lekceważąco, myśląc o poważnym ojcu, zakocha-

nym w Rzymianach i Grekach. Żał mi było w tej chwili ojca, lecz w obec Stasia milczałem, bojąc się, aby mnie nie posądził o tchórzostwo.

— Śmiało! — zawołał Staś, podszedł do drzwi i kłankę nacisnął.

Weszliśmy. Światła przyćmione kłębammi wznoszącego się dymu z fajek, wesołe rozmowy, gromadki ludzi, mundur oficerów, białe fartuszki usługujących dziewczyn i muzyka oszołomiły nas i onieśmieliły.

Usiedliśmy przy małym stolczku, rozglądając się po sali.

Przy fortepianie siedziała tłusta dama, w sukni o krótkich rękawach i do gorsu. Obok niej młoda harfiarka, wygrywająca na wyciągniętych strunach walca. Z drugiej strony wygosowanej damy, tuż przy fortepianie, siedział biały, łysawy mężczyzna, grający na flecku.

Po sali przechadzali się oficerowie z fajkami o długich cybuchach, żartując z przebiegającymi obok nich usługującymi dziewczętami, śmieli się głośno i dowcipkowali.

Śmiało i buta oficerów, ich pewność siebie, zachwycała nas. Czuliśmy się w obec nich upokorzeni i mali.

Jedna z dziewczyn spostrzegła nas — zbliżyła się.

— Co panowie rozkażą? Herbata — pącz, grog...

Staś spojrział na mnie.

— Proszę o dwie szklanki grogu — zdecydował.

— Z ananasowym sokiem?

— Dobrze.

Dziewczyna odeszła.

— Wiesz, herbatę pić w kawiarni, wstyd... — szepnął.

— Prawda, — odpowiedziałem — tem więcej, żeśmy nigdy grogu nie pili.

Dziewczyna przyniosła dwie szklanki, z których gorąca para roznosiła woń araku i ananasów.

— Czy mam podać fajki i nowe piórka? — spytała z tajnym uśmiechem. — Może panowie jeszcze fajek nie pałają?



...som, zadał runku niepokojącym, najbardziej stanow- kłam w ten znakomity hiszpański mąż szn, w rozmowie z korespondentem madryckim wiedeńskiego *Fremdenblattu*. Zdaniem jego, nie zajdą na wypadek katastrofy żadne ważniejsze zmiany w wewnętrznym ustroju Hiszpanii. Proklamowaniu księżniczki Asturyi królowa nie stoi nic zgoła na przeszkodzie, a królowa wdowa Krystyna pozostała by i nadal regentką. Wojskowego pronuncyamenta lub ruchu republikańskiego, nikt się nie obawia. Znajdujący się obecnie w służbie generałowie hiszpańscy, są wypróbowanymi, świadomymi swych obowiązków, wiernymi tronowi i dynastji oficerami, a wedle wiarogodnych doniesień z prowincji i tam także nie zachodzi obawa nieprzyjaznego istniejącemu porządkowi ruchu. Położenie po śmierci króla Alfonsa XII było znacznie krytyczniejszym i niebezpieczniejszym, a przecież wszystko wzięło jak najlepszy obrót. Wzmiankowany powyżej mąż stanu wskazał w końcu na wielkie sympatyje, jakich zazywa ogólnie w Hiszpanii królowa regentka i wyraził niezachwianą nadzieję, że tak ciężko nawiedzona jego ojczyzna zostanie uchronioną przed nowymi ciosami.

## Konferencye ugodowe.

Konferencye ugodowe potrwać prawdopodobnie jeszcze dni kilka. W obec tendencyjnych pogłosek o niepomyślnym stanie rokowań, stwierdzają dobrze zazwyczaj poinformowane dzienniki, iż konferencye prowadzone są w duchu pojednawczym i doprowadziły już w niektórych punktach do zbliżenia. Przebieg ich jest w ogóle zadawalającym. Specjalną dyskusję nad kwestją podziału rady kultury krajowej odroczone nie z powodu różnic politycznych, ale ze względów czysto rzeczowych. Szef sekcji, Rinaldini, przedłożył bowiem konferencyi bardzo szczegółowy elaborat w tym przedmiocie, a w obec tego członkowie konferencyi postanowili zasięgnąć fachowej opinii z grona swoich sprzymierzeńców. Ze strony czeskiej zawezwano też telegraficznie do Wiednia ks. Karola Schwarzenberga, który jest prezydentem czeskiej rady kultury krajowej. Według innej wersji, został ks. Schwarzenberg zaproszony do dalszego udziału w konferencyach w miejsce hr. Ryszarda Clama. Pozostawiwszy więc sprawę rady kultury krajowej niejako w zawieszaniu,

Zarumieniliśmy się po białka oczu.

— Ej, to nic nie szkodzi! — pocieszała nas. — Fajczyśka są szkaradne, teraz w modzie zaczynają być papierosy.

— Papierosy — powtórzył Staś.

— Nie znacie panowie papierosów? Zraz przyniosę. — Pochwyćcie paczkę z bufetu i przynosząc nam: — Sama jeden na pokazanie zapalę. Widzicie panowie, to jest mundszuk i ten kładzie się do buzi, a z drugiej strony zapala. Potarła zapalke, przykładając zapaloną do papierosa. Pociągnęła, puszczając niebieskawy dymek. — Dwa grosze sztuka. Paczka pięćdziesiąt groszy.

Staś zapłacił.

— Proszę, niech panowie zapalą od mego papierosa.

Zapaliliśmy... Gwar, dowcipy oficerów, śmiechy dziewcząt, dym i gorący grog, mocny jak piekło, wyrodziły w nas dziwną wesołość i butę.

Dziewczyna, która nam przyniosła grog i papierosy, nazywała się Józia. Najwięcej biegła i najgłośniej się śmiała. Staś chwycił ją za rękę i nasladując oficerów, chciał pocałować.

— A wasy? — spytała. — Bez wasów całować nie wolno, grzech... Mleko pod nosem i do całusów — a, to ładnie!

Kawiarnia rozbrzmiała śmiechem. Staś zbity z tropu siadł, harfiarka z talerzykiem w rękę zaczęła obchodzić gości.

Dziesiątki gęsto padały. Zbliżyła się do nas. Wyjąłem dwie złotówki, kładąc je na talerzyku.

Harfiarka uśmiechnęła się do nas czarownie i dygnęła z dystynkcyą.

Byłem dumny. Zdawało mi się, że zaimponowałem wszystkim gościom a upokorzył Józję, ośmielającą się mówić nam o mleku.

Harfiarczka, odniósłszy pieniądze zbliżyła się do nas.

— Czy panowie zaproszą mnie na szklaneczkę ponczyk — spytała.

— Z największą przyjemnością — odparł Staś — i zaczął dzwonić łyżeczką o szklanke.

przystąpiła konferencya do omówienia kwestyj sądowiczych. W naradach nad tym przedmiotem brał udział szef sekcji w Ministerstwie sprawiedliwości, Teodor baron Sacken, który w izbie panów w r. 1880 bronił językowego rozporządzenia Stremayra w obec lewicy. Dyskusję właściwą zajął p. Minister sprawiedliwości hr. Schönborn, który w wyczerpującym *exposé* naznaczył stanowisko Rządu w kwestji językowej. Następnie rozwinęła się pewnego rodzaju dyskusja ogólna nad językiem w sądzie, nad narodowym rozgraniczeniem powiatów sądowych, rozporządzeniami językowymi i t. p.

*New fr. Presse* pisząc, iż konferencya przystąpiła obecnie do najważniejszej kwestji, t. j. językowej, uważa za rzecz zupełnie zrozumiałą, iż właśnie ta dyskusja będzie najtrudniejszą i wymagać będzie najwięcej czasu.

*Mont. Revue* wyraża przekonanie, iż narady nie pozostaną bez pomyślnego skutku. Od wyniku konferencyi zależy ustalenie terminu dla sesji dodatkowej sejmiku czeskiego, a w następstwie tegoż, termin zebrań się Rady państwa.

O konferencyi sobotniej wydano następujący biuletyn:

Dzisiejsze posiedzenie, w którym brał także udział hr. Clam-Martinitz, rozpoczęło się o godzinie 1 po południu. Obradowano dalej nad sprawami sądowiczymi. Posiedzenie ukończyło się o godzinie pół do 5tej wieczorem. Następne w poniedziałek o godzinie 1 po południu.

## Pogrzeb cesarzowej Augusty.

Pogrzeb cesarzowej Augusty odbył się w Berlinie dnia 11 b. m. ścisłe według ułożonego z góry ceremoniału. O godzinie 11 przed południem zgromadzili się zaproszeni uczestnicy smutnego obrzędu w kaplicy zamkowej. W gronie tem znaleźli się między innymi: ambasadorowie i posłowie zagraniczni, generalicya, całe ministeryum państwowe, członkowie sejmiku rzeszy i deputowani do parlamentu. Cesarz Wilhelm przybył do kaplicy prowadząc w. ks. Badeńską, za nim postępowała król saski z cesarową niemiecką i cesarową wdową Wiktorją. Nad trumną wygłosił mowę żałobną kaznodzieja nadworny Kögel. Po nabożeństwie, które trwało w ogóle przeszło półtora godziny, wyniesiono trumnę i orszak pogrzebowy ruszył w pochód ku mauzoleum w Charlottenburgu. Na orszaku postępowały oddziały pułków, których zmarła była właścicielką, za nimi dwór zmarłej. Tuż następował rydwan żałobny pod baldachimem, dalej cesarz Wilhelm, król saski i Najdostojniejszy Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, który miał na sobie uniform pruski, następnie w. ks. Badeński, w. ks. Sasko-Weimarski, księżęta cesarskiego domu niemieckiego, wreszcie księżęta obcy, w liczbie których byli też w. ks. rosyjski Michał i księżę Edynburski. Dalej postępowała

generalicya a na jej czele Moltke, potem ministrowie i reszta dygnitarzy. Pochód żałobny posuwał się wśród pięknej pogody i ciągłego bicia dzwonów bardzo powoli przez ulicę „Unter den Linden“ całą przybraną żałobnymi flagami. Przy bramie Brandenburskiej członkowie dworu wsiadli do okipaży i ruszyli do Charlottenburga, dokąd już przedtem także cesarzowa, cesarzowa wdowa i księżniczki powozami się były udały. W mauzoleum Charlottenburskiem złożono trumnę zmarłej cesarzowej Augusty obok sarkofagu Wilhelma I., poczem, gdy odprawiono jeszcze krótkie modły, dwór cały powrócił do Berlina.

## Z Petersburga.

(Posiedzenie doroczne Akademii nauk. — Motywa do budżetu na r. 1890. — Pobiedonoscew i stan duchowieństwa rosyjskiego. — Fundusze na budowę cerkwi prawosławnych. — Podatek gruntowy w guberniach zachodnich. — Dymisy Struwego. — Reforma więzień).

Dnia 10 bm. odbyło się pod prezydencyą w. ks. Konstantego Konstantynowicza uroczyste doroczne posiedzenie Akademii nauk, na którym obecni byli: minister oświecenia, kontrolor państwa, prezes komitetu ministrów, Sekretarz odczytał zawiadomienie o zgodzeniu się księcia Mikołaja Czarnogórskiego na przyjęcie godności członka honorowego. Na członków honorowych wybrani zostali: metropolita kijowski Platon, arcybiskup chersoński Nikanor, r. t. Hübbenet, bar. Osten-Sacken. Na członków czynnych: profesor uniwersytetu sztokholmskiego Zofia Kowalewska, członek instytutu paryskiego Mauryce Lóvy, profesor uniwersytetu rzymskiego Vannizaro, profesor uniwersytetu paryskiego Henryk Bangen, r. st. N. Strachow, wicehrabia Eugeniusz Melchior de Vogüe, profesor uniwersytetu berlińskiego Brükner, południowo-słowiański filolog Budmani i profesor uniwersytetu moskiewskiego W. O. Kluczewski.

Dzienniki donoszą, że motywa ministra Wyszniegradzkiego do budżetu na rok 1890 zawierają trzy bardzo wybitne ustępy pokojowe. Przedewszystkiem podnosi sprawozdanie polepszenie się ogólnej europejskiej sytuacji pokojowej.

Wiadomościom o niełasce, w jaką miał popaść u cara Pobiedonoscew, dotąd nie zaprzeczono. Następca jego ma być radca stanu Sattler. Usiłowania dotychczasowego oberprokuratora synodu, nie odniosły pożądanego skutku, stan duchowieństwa prawosławnego w niem nie polepszył się, a *Nowoje Wremia* ubolewa nad położeniem kleru rosyjskiego, który żyje wyłącznie prawie z datków, składanych przez parafian. Nic tedy dziwnego, że powaga duchowieństwa prawosławnego cierpi na tem wiele i że w pierwszym rządzie Pobiedonoscew powinien był te anormalne stosunki usunąć. Tymczasem dotąd nie pod tym względem nie zrobiono, a *Nowoje Wremia* oblicza, że na pensję dla prawosławnego duchowieństwa potrzeba ogromnej sumy 27,554.780 rs.

Wedle dzienników petersburskich ministerstwo spraw wewnętrznych wyznaczyło na r. 1890 250.000 rubli na budowę cerkwi prawosławnych w kraju zachodnim, 100.000 rubli na tenże cel w Królestwie Polskiem.

Podatek gruntowy w dziewięciu guberniach zachodnich na utrzymanie duchowieństwa naznaczony został w stałej sumie 728.713 rubli.

*Świat* w dymisy Struwego, głównego dyrektora obserwatorium astronomicznego, upatruje początek rosyjskiego kierunku w akademii nauk.

*Mosk. Wied.* dowiadują się, iż reforma więzień ukończona zostanie w r. 1890. Jednocześnie ma być zorganizowana praca więźniów w ten sposób, aby każdy z nich otrzymywał od 10—15 proc. zarobku na swój osobisty rachunek.

## Rossya w obec Bułgaryi.

Z okazji znanego protestu Rossyi przeciw pożyczce bułgarskiej oświadcza *Journal de St. Petersburg*: „Gabinet cesarski przestał na tem, iż zamianował swe stanowisko w obec wiadomych kroków rządu bułgarskiego, który co najwyżej może być tolerowany. Rząd bułgarski jednak bynajmniej nie myśląc zachować rezerwy, jako że względu na sytuację jest dlań wskazana — oddał w zastaw bułgarskiej i wschodnio-rumelijskie koleje żelazne, narażając je przez to ewentualnie na sprzedaż, przez co dotkliwie zachwiał hypotekę, na której Rossya w myśl traktatu berlińskiego i późniejszych umów ma prawo pierwszeństwa.“

Z Sofii donoszą do *Köln. Ztg.*, iż najnowsza enuncyacya Rossyi przeciw pożyczce rosyjskiej ma głównie na celu sparaliżować powodzenie pożyczki. Twierdzenie Rossyi, iż zmiana finansowa w położeniu Bułgaryi, zagrożą Rossyi jako wierzycielce Bułgaryi, odpierają kofa decydującej w Sofii argumentem,

iż rząd rosyjski może każdej chwili podjąć należne mu z tytułu okupacji kapitały. Bułgarya gotowa jest w każdej chwili wypłacić całą należność okupacyjną.

Wedle *Köln. Ztg.*, nie jest jeszcze jasnym istotny cel ostatniego kroku Rossyi, i niewiadomo, czy nie jest on zapowiedzią jakichś dalszych kroków. W każdym razie należy się na to przygotować, że w najbliższym czasie sprawa bułgarska będzie zajmować więcej niż dotychczas opinię publiczną.

Berlińska *Nat. Ztg.* wypowiada następujące zdanie: Rossya z wielką skwapliwością zbiera wypadki rzekomego naruszenia traktatu berlińskiego, prawdopodobnie w tym celu, aby pewnego dnia uroczystie oświadczyć, że traktat ten w istocie już dawno nie istnieje, i że tem samem nie obowiązuje on Rossyi. Przy tej sposobności pragnie Rossya wzbudzić nieufność między Niemcami a Austryą.

Oficyalna rosyjska *Agencya Północna* przytacza artykuł *Nowoje Wremia*, w którym powiedziano, że Rossya przyłączyłaby się do kroków W. Porty, gdyby ta ostatnia zechciała wystąpić zarówno przeciw pożyczce bułgarskiej, jak przeciw całemu dzisiejszemu stanowi rzeczy w Bułgaryi.

Do tegoż dziennika telegrafują z Wiednia, że ambasador rosyjski, ks. Łobanow-Rostowski, w rozmowie z hrabią Kalnokym, zwracał jego uwagę na nielegalność pożyczki bułgarskiej. Hr. Kalnoky odpowiedział, że tylko formalny protest Turcyi mógłby być przedmiotem rokowań dyplomatycznych.

W londyńskich sferach rządowych w następujący sposób objaśniają zawarcie traktatu handlowego pomiędzy Anglią i Bułgaryą. Według artykułu 8-go traktatu berlińskiego, miały obowiązywać w Bułgaryi traktaty handlowe, zawarte przez Turcyę. Traktat z Anglią zawarty był dnia 19 kwietnia 1861 r. na 28 lat, upłynął więc, a W. Porta weale tego przedmiotu nie dotykała. Rząd angielski zawiadomił W. Portę, że zachodzi potrzeba zawarcia nowego traktatu handlowego z Bułgaryą. Wys. Porta nie podniosła ze swej strony żadnego zarzutu przeciw zniesieniu się Anglii w tej mierze bezpośrednio z rządem bułgarskim, poczem nowy traktat podpisano.

Agent dyplomatyczny Bułgaryi w Konstantynopolu zapewnił swój rząd w formie jak najbardziej stanowczej, iż pomimo rozlicznych zabiegów Rossyi, Wys. Porta nie myśli wystawiać Bułgaryi na jakiegobądź trudności z powodu zawarcia z Anglią konwencji handlowej.

## Z Watykanu.

(Rosyjsko-watykańskie porozumienie. — Msgr. Zaleski. — Polacy w służbie dyplomatycznej. — Wybór O. K. Grabowskiego na konsultatora Kongr. de Prop. Fide. — Dary Ojca św.).

Z powodu mianowania nowych biskupów dla stolic polskich w państwie rosyjskiem, pisze rzymski korespondent *Germanii* co następuje: O stosunku Rossyi do Stolicy apostołkiej pojawiły się w ostatnich czasach w rozmaitych pismach opinie zupełnie błędne. Tak n. p. nieprawdą jest co doniosła agencya *Havasa* jakoby stanowisko Izwołskiego przy Stolicy Apostołskiej uległo zmianie. Według naszych informacji jest on i dzisiaj, jak poprzednio tylko oficyalnym agentem Rossyi przy Watykanie. Korzyści jakie Stolica Apostołska z tego zastępstwa Rossyi odniosła są nader skromne. Usiłowano rozpowszechnić mniemanie, że Izwołski otrzymał zlecenie, ażeby mianowicie co do Kościoła w Polsce wyrobił zmiany w języku i obrzędach liturgicznych. Ze takie doniesienie jest zgoła nieprawdopodobnem, to już okazuje się z tego faktu, iż do nominacji nowo prekonizowanych biskupów potrzebna było aż półtrzecia roku czasu. A przecież obsadzenie wakujących stolic biskupich było na każdy wypadek rzeczą najgłówniejszą, którą należało przedewszystkiem załatwić, a potem dopiero wziąć się do omawiania spraw innych. Rokowania w sprawie obsadzenia stolic biskupich doszły wreszcie do rezultatu dzięki temu jedynie, że Rossya po długiej presji ze strony Watykanu przedstawiła ostatecznie takich kandydatów, którzy zajmowali już wysokie stanowiska. Co do obsadzenia metropolii mohylewskiej nie przyszło do zgody, i dopiero nastąpią w tym względzie dalsze rokowania. W Watykanie w ogóle nie wiele budują na przyjaznych ustępstwach ze strony Rossyi, zwłaszcza gdy znane są tu gwałtowne środki represyjne, jakie wprowadzono w życie względem biskupów i w ogóle względem katolickiego duchowieństwa w Polsce i całym cesarstwie rosyjskiem.

Ojciec św. przyjmował dnia 8 b. m. na prywatnem posłuchaniu nowomianowanego radeę przy nuncjaturze paryskiej msgr. Zaleski, który bezzwłocznie potem wyjechał do Paryża. Obecnie znajduje się w papieskiej służbie dyplomatycznej trzech Polaków: prałat Zaleski, ks. Starowiejski i ks. Gnatowski.

Do tygodnika *Bonus Pastor* piszą z Rzymu: Dnia 30 grudnia wybrany został

— Przyniosę sobie sama.

Spoglądaliśmy znacząco na siebie, tymczasem harfiarka wróciła ze szklanek gorącego ponczu. Przyniosłem jej stołek. Nie mogła mieć więcej nad dwadzieścia lat. Nam się wydawała młodzieńką i piękną. Była również wygorsowana, jak i pianistka. Drobne jej ramiona oróżowiły się od gorąca i gorącego ponczu. Piła go powoli łyżeczką i patrząc na nas przyjaźnie i pieszczotliwie.

Po zwykłych zwrotach rozmowy zaczęła opowiadać dramatyczną historję swego życia.

Urodziła się w pałacu, dzieciństwo przeżyła w zbytłych. Matka umarła, ojciec z rozpaczy przehułał cały majątek i zginął w pojedynku o aktorkę. Została sama sierotą. Krewni ją wprowadzili do siebie, lecz ją bili. Ma znak na ramieniu. Pokazywała, lecz nie mogliśmy nic dostrzedz, prócz białych, okrągłych ramion.

Oczarowani urokami, jak również wymową, głosem pieszczonym i tragicznością historyi, współczuliśmy z niedolą nieszczęśliwej.

— Pani! — rzekł Staś poważnie, biorąc ją za rękę — z rozkoszą zajmę się twoim losem. Ty nie możesz być harfiarką!

— Dosyć tych błag Eweiu — przerwał Stasiowi tubalny głos grubego jęgomosia — ruszaj lepiej grać, zamiast zawracać głowy młokosom. Młokosy zwykle goli, jak bizuny.

Dowcipowi temu zawtórował głośny śmiech.

— Słyszycie panowie? — odczuwała się cicho do nas panna Ewa — z jakimi ludźmi każe mi żyć los? — westchnęła.

Tusta pianistka wzięła parę hucznych akordów, flecista przegrał całą gamę na fleciku.

— Do widzenia! — rzekła ezule — podając nam do uścisku ręce.

(Ciąg dalszy nastąpi).

SEWER.



O. Karol Grabowski Z. Zmartwychwstańców konsultatorem Kongr. *de Prop. Fide* i to na osobiste i wyraźne zlecenie Leona XIII, życzące sobie wynagrodzić dzielnemu temu Zgromadzeniu w ogóle, a O. Grabowskiemu w szczególności, tylekroć ich trudy i prace, położone około wychowania kleru katol., a głównie polskiego. Wyniesienie O. Karola Grabowskiego na godność konsultatora, i to jeszcze w dniu, w którym się odbył konsystorz dla nowo-kreowanych biskupów dla Polski, uważają w kołach, z Watykanem bardziej poufanych, za publiczne uznanie ze strony Stolicy Apostolskiej dotychczasowych prac i dążeń duchowieństwa polskiego, a głównie Zgr. Zmartwychwstańców Pańskiego. Wiadomość o powtórnie tem odznaczeniu OO. Zmartwychwstańców wywołała w Rzymie ogólne zadowolenie.

Ojciec św. rozkazał swemu wielkiemu jałmużnikowi Casetie, rozdać 30.000 franków na zubożałe rodziny rzymskie, jako też wdowom i sierotom dawnych urzędników i wojskowych papieskich. Nadto przeznaczony 14.000 franków za pośrednictwem proboszczów rzymskich i Sióstr Miłosierdzia na zakupno łóżek i na zapomogi gotówką dla ubożego gminu rzymskiego.

## Z Francji.

Dzienniki bulanzystowskie i niektóre monarchiczne prowadzą zaciekłą kampanię przeciw rządowi a właściwie przeciw osobie prezydenta republiki; powodem tej wojny była pogłoska, że prezydent Carnot ma zamiar udać się do Brukseli na uroczystość jubileuszową króla Leopolda, gdzie spotka się z cesarzem Wilhelmem; rozgorączkowane organa zrujnowanego generała widzą w tem zdradę kraju i wysnuwają wnioski o zamierzonem zbliżeniu się Francji do Niemiec. Naturalnie w tem wszystkim nie ma słowa prawdy, ale zwolennicy Boulanger'a szukają wszędzie pretekstu do opozycji przeciw rządowi; słusznie jednak mniema *T. nps.*, że dzienniki monarchiczne nie powinny używać tej samej brońi i narażać honoru Francji na szwank w obce zagranicy. Na czele tej „hecy“ stoi dziennik *Cocarde*, który pierwszy puścił w świat sensacyjny artykuł p. n. „Alians Francji z Niemcami“, pióra deputowanego Castelon, przyjaciela Boulanger'a.

Ostrze opozycyji zwrócone jest również przeciw Spullerowi, ministrowi spraw zagranicznych, który ma być twórcą owej polityki, szukającej zbliżenia do Niemiec. Ten sam dziennik, *Cocarde*, ogłasza rozmowę, którą miał Spuller z pewną osobą, nie wiedząc, że ona należy do redakcyi dziennika. Minister zapytany czy Carnot jedzie do Brukseli, odpowiedział że nie. „Gdyby zaś miał zamiar jechania?“ zapytał się współpracownik dziennika. — „Nie upatrywałbym w tem nic złego, odparł minister — król Leopold jest przecie gentlemanem, którego można odwiedzić.“ Na zapytanie, czy jest zwolennikiem aliansu z Niemcami, odpowiedział minister, że ile razy miał do czynienia z niemieckim ambasadorem hr. Münsterem, zawsze był ze stosunków zadowolony. Hr. Münster jest bardzo pojednawczy i wszystko zakatwia doskonale. Nie. Ja nie jestem Rossyaninem! Temi słowy zakończył Spuller rozmowę.

Znakomity mąż stanu Juliusz Simon, oświadczył się w rozmowie za powszechnem rozbrojeniem w tej formie, aby każde z państw zniżyło wydatki wojskowe o 50 procent, w takim razie wzajemna równowaga nie będzie nadwężoną.

Izba francuska zbiera się jutro d. 14go na zwyczajne sesje.

## Gladstone i Syberya.

Z powodu podanych przez dzienniki angielskie, znanych już nadużyć z więziami, wysyłanymi na Sybir, zwróciło uwagę, że Gladstone, który zwykle ujmował o każdego Armeńczyka, Greka lub Bułgara, gdy krzywdy pochodziły od Turków, po ostatnich szczegółach z Syberji, milczał zupełnie. Milczenie to skłoniło „klub Beaconsfielda“ w Addiscombe, do przypomnienia Gladstonowi, że zaniedbuje spełnienia swego obowiązku. W piśmie, wystosowanem przez przewodniczącego klubu do Gladstone'a, powiedziano:

„Skoro pan nigdy nie zaniebdywałes wyrazić swojej opinii, gdy sceny podobne zdarzały się pod panowaniem tureckim na półwyspie Bałkańskim, i gdy przy tej sposobności wyrażałeś zawsze uznanie dla „bezzinteresownej“ interwencji rosyjskiej dla ofiar, mam nadzieję, że czynię rzecz stosowną przypominając panu, ażebyś z taką samą bezwzględnością postąpił i teraz w obec czynów okrucieństwa rządu i państwa, które się same zwą chrześcijańskimi.“

Na powyższe pismo odpowiedział Gladstone trochę wymijająco i trochę niegrzecznie w sposób następujący:

„Sir! Relacya, na którą pan zwraca uwagę, jest bardzo wielkiej doniosłości i charakteru poważnego. Nie jesteś pan wsze-

lako wtajemniczony w sposób mego postępowania w chwilach, w których występowałem z oskarżeniami obcego rządu, a o tem, zdaje mi się, trzeba się było dokładnie dowiedzieć, zanim pan wystąpił z żądaniem, którego spełnienie wydaje mi się wielce niesposobnem.“

Przewodniczący klubu Beaconsfielda odpowiedział na to bardzo grzecznie, uznając, iż musi prosić o wybaczenie za to, że niedostatecznie się wtajemniczył w postępowanie Gladstone'a w wypadkach poprzednich. Mniemał jednak, że Gladstone z równą gotowością jest zdecydowany żądać rozpatrzenia nadużyć, popełnionych przeciw ludzkości, czy się ich dopuszcza słaby rząd turecki, czy też silny i systematyczny rząd rosyjski. Nad pomyłką tą, dodaje przewodniczący, ubolewam głęboko. — Po otrzymaniu drugiego tego pisma uznał p. Gladstone za stosowne odpowiedzieć raz jeszcze, a druga ta odpowiedź brzmi:

„List pański wydaje mi się zupełnie usprawiedliwiony, i jakkolwiek obarczony jestem interesami, odpowiem jednak krótko, że zwyczajnie moim było, czekać na doniesienia autentyczne, albo przynajmniej zostawić czas na wyjaśnienia i sprostowania, zanim jaki krok przedsięwziąłem. Zgadzałem się zresztą z panem, że we wszystkich podobnych wypadkach jedna tylko reguła i zasada może obowiązywać.“

*Presse*, donosząc o tem, dodaje: W Anglii czekają tedy z niecierpliwością, co Gladstone uczyni, gdy potrzebny na sprawdzenia i autentyczne oświadczenia czas, przeminie nareszcie.

## KRONIKA

Lwów, 13 stycznia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej skatki gminie Zaduśców, w powiecie skałackim, na budowę cerkwi, zaponogi w kwocie 100 złr.

— **Bał** prawników, zapowiedziany pierwotnie na 1 lutego, odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę, dnia 2 lutego b. r. w salach kasyna Miejskiego. Biletów wstępu po 3 zł. od osoby, oraz familijnych po 8 zł. dla czterech osób, nabyć będzie można za okazaniem zaproszenia w kancelaryi komiteta w hotelu George'a w piątek, 31 stycznia, w sobotę 1 lutego i w niedzielę 2 lutego; prócz tego wieczorem w dzień bału przy kasie dla osób, nie pragnących wziąć czynnego udziału w zabawie, są do nabycia 2 łozę (obok schodów do restauracyi) w cenie po 15 zł. Od dłuższego czasu trwające prace komiteta ścisłego około przygotowań do pięknego udekorowania obu sal, dają rękojmię, że bał tegoroczny pod względem elegancji i dobrego smaku stanie godnie w rzędzie swoich poprzedników, cieszących się od lat tylu zaszczytnem powodzeniem.

— **Bał** techników odbędzie się dnia 25 b. m. O ile z podjętych robót przygotowawczych sędzić można, bał ten, co do dekoracyi i całego urządzenia, należeć będzie do najświetniejszych w sezonie. Mała salka kasyna udekorowana kwiatami, posagami, wodotryskami i t. d. zamieni się w uroczy portyk pałacu włoskiego. Zmęczone tańcem pary, z po za filarów portyku, będą mogły zachwycac się wspaniałą panoramą zatoki Neapolu z szeregiem pałaców i gmachów rozsiansych na tle zwyżej zieleni, mirtów i cyprysów; w dali Wezuwiusz i sine fale morza oblane srebrystem światłem księżycy, tworzyć będą uroczy obraz najpiękniejszej włoskiej krainy. Dla pomieszczenia tej panoramy, stanie osobny budynek w dziedzińcu kasyna. Komitet, w którego skład wchodzi: pp. Kamieniobrodzki, Marconi i Sozański, kieruje przygotowawczemi robotami około dekoracyi. Panorama zatoki Neapolu wyjdzie z pod pędzla zaszczytnie znanego artysty-dekoratora pana Dülla. Meteryału do budowy panoramy dostarczył bezinteresownie architekt p. Julian Cybulski.

— **Influenza** wszędzie. Nawet na sali balowej będącym jutro mieli influencję, ale wcale bezpieczną, choć bardzo zaraźliwą. Influenza ta powinna trwać jak najdłużej, bo jako polka, odegrana przez najulubieńszą z tutejszych orkiestr wojskowych, chyba nie zaszkodzi powodzeniu jutrzejszego wieczoru akademickiego.

Kto wreszcie z panów influenzy jeszcze nie miał, może ją jutro dostać i nawet zaniczyć do domu jako nowego rodzaju odznakę kotylionową.

Komitet wieczoru urządzą przez cały dzień jutrzejszy w kancelaryi kasyna miejskiego i wydaje za zwrotem zaproszenia bilety w cenie 1 zł. 50 ct. dla osoby i 5 zł. dla rodziny. Tam też mogą panie gospodynie odsyłać pieniądze za pozostawione im bilety.

— **VII poufne zebranie** leśników odbędzie się we czwartek, dnia 16 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali przydywanej c. k. dyrekeji domen i lasów przy ulicy Kopernika 1. 20 I. piętro. Na porządku dziennym: Odczyt

e. k. zarządcy Fryderyka Klusioka „o spławie drzewa w ogóle, a w szczególności o spławie na rzecze Sukieli“.

— **Towarzystwo im. St. Staszica** otrzymało od wydziału powiatowego w Trembowli datkę jednorazowy w kwocie 5 zł., a od p. Markusa Stainika w kwocie 2 zł.

— **Próba gaszenia** nafty za pomocą nowowynalezonego preparatu odbędzie się jutro, we wtorek, na głównej strażnicy miejskiej straży pożarnej, w dziedzińcu ratuszowym, w obec zaproszonego grona członków Rady miejskiej, organów miejskich, komendy straży pożarnej i znawców fachowych. Próba rozpocznie się o godzinie 9 zrana.

— **Krwawe zajście**. Zabawa weselna, która odbywała się ubiegłej nocy w prywatnym lokalu pod l. 65 przy ulicy Janowskiej, doznała niemiłej przerwy. Kilku bowiem parobków właściciela sąsiedniej realności, uzbrojonych w kostury, domagając się natychmiastowego przypuszczenia ich do weselnego grona, napadło ów dom. skutkiem czego przeniosło się towarzystwo weselne do domu pod l. 100 przy tejsze ulicy. Awanturnicy jednak chcieli i tam przeszkodzić zabawie, przyczem przyszło do takiej bójkki, że kilka osób odniosło guzy, zaś herszt awanturników doznał tak znacznego skaleczenia, że musiano go dwiema do szpitala.

— **Zuchwała kradzież**. Ubiegłej nocy włamał się niewydledzony sprawca do sklepu Wacława Mańczukowskiego pod l. 32 przy ulicy Łyczakowskiej i skradł 55 zł. gotówką, złoty łańcuszek tasiemkowy wartości 48 zł. i srebrny kryty genewski zegarek remontar ze złocionym nagłówkiem do nakręcania wartości 24 zł.: poszkodowany, obudzony szelestem, przytrzymał sprawcę złodzieja w swym sklepie, jednak potrącony przez upadł, poczem złoczyńca umknął ze swym łupem.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 13 stycznia 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych dwóch dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 11 do godziny 12 w południe dnia 13 stycznia 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku przeważnie zachodni, co do siły mierny (3-0), niebo zachmurzone (3-8), powietrze bardzo wilgotne (94 proc. wilgotności względ.), śnieg, wysokość opadu 6-0 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była -1.5°C, najwyższa +1.2°C w sobotę po południu, najniższa -7.0°C dziś po godzinie 7 rano.

Przez obie doby padał śnieg z krótkimi przerwami.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w okolicy Moskwy; zwyżka 775 do 770 mm. w zatoce Biskajskiej; zniżka drugorzędna utworzyła się na zachodnich wybrzeżach Norwegii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 760 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 13 do godz. 12 w południe dnia 14 stycznia b. r. Wiatr będzie co do kierunku północno-zachodni, co do siły mierny (2-4), średnia temperatura doby obniży się do -4.0°C, niebo będzie zachmurzone, względna wilgotność powietrza bez zmiany, opad śnieg.

— **Influenza we Lwowie**. Parę ostatnich dni o temperaturze stosunkowo wysokiej a nader wilgotnej, sprzyjało niestety w znacznym stopniu rozwojowi influenzy w naszym mieście. Stwierdzają to urzędowe doniesienia o wypadkach tej choroby w fizykanie miejskim, które dosięgły już poważnej cyfry. Albowiem gdy do dnia 8 b. m. zgłoszonych było 217 wypadków, to od 8 do 13 b. m. przybyło nowych 258 zgłoszeń, czyli razem 475 wypadków. I tak dr. Jasiński doniósł w dniu 10 b. m. o 27 wypadkach jakie miał w swej praktyce prywatnej, tudzież o 23 nowych wypadkach w domu karnym, w którym influenza widocznie szerzyła się nadzwyczaj silnie, było tam bowiem dotychczas ogółem 72 wypadków, cyfra, jak na jeden Zakład bardzo pokaźna. Szpital krajowy doniósł świeżo o 5 wypadkach, c. k. komenda wojskowa o zastabnieciu 25 żołnierzy i 5 oficerów, dr. Wiktor zameldował 58 wypadków, a dr. Krobicki miał w swej praktyce aż 80 chorych na influencję. Doniesienia o mniejszej liczbie chorych zrobili do fizykatu jeszcze doktorowie: Lukas, Rosenbusch, Beth, Stachiewicz i inni. Z przytoczonej powyżej liczby wypadków wnosić można, że influenza, jak dotychczas nie jest u nas w stadium pomniejszania się; lekarze wyrażają jednak opinię, że stadium to wkrótce nastąpi, zwłaszcza w obec korzystnej zmiany powietrza, które od dziś urośnie i mniej wilgotne, powstrzyma pewno rozwój choroby.

Dodać należy, iż żaden z zgłoszonych w periody od 8 do 13 b. m. wypadków influenzy nie był śmiertelny i że w ogóle przebieg choroby był wszędzie dość łagodny.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, pani Ludwika z Zielińskich Leśniowska, znana starszemu pokoleniu autorka dziełek dla ludu i redaktorka wydawanego niegdyś w Krakowie czasopisma p. t. *Nowiny ze świata*, w 75 roku życia. Jako prawdziwą zasługę zmarłej, która od najwcześniejszej młodości zajmowała się dolą ludu, podnieść należy założe-

nie jeszcze w 1861 roku Czytelnia dla włościan w Myślenicach. W r. 1859 na konkursie lwowskim premiowaną została praca ś. p. Leśniowskiej p. t. „Historja polska z geografją, żywotami świętych i bohaterów“. Liczne artykuły zamieszczała zmarła w poznańskich wydawnictwach dla ludu. W 1883 r. wydała w Krakowie broszurę na obchód jubileuszu Sobieskiego. Za pomysł założenia „Towarzystwa ofycjalistów prywatnych“ zarząd tego Towarzystwa wyraził ś. p. Leśniowskiej swoją wdzięczność w formie adresu.

Władysław Miłkowski, rotmistrz wojsk polskich z 1863 r., zmarł w 56 roku życia w Bosutowie, pod Krakowem.

W Czerniowcach, Jakób Orłowicz, emeryta radca rachunkowy bukowski dyrekeji skarbu, mąż używający powszechnego szacunku, przeżywszy lat 71.

W Zatorze, Klemens Grzymała Remer, c. k. emeryt, starszy komisarz dyrekeji skarbu, przeżywszy lat 70. Ś. p. Remer znany był w Krakowie, Sączu i Tarnowie, gdzie dłuższy czas przebywał, nie tylko ze swej niezwyklej dobroci serca, ale i ze swego pełnego taktu postępowania, którem sobie zjednał uznanie przetożonych, szacunek podwładnych i sympatyę w najszerszych kołach publiczności.

W Lucernie, pułkownik Pfyfer, szef szwajcarskiego sztabu generalnego.

— **Telegraf podmorski**, łączący Francję z Danią i Rosyją uległ przerwaniam.

— **Smutny wypadek** zdarzył się w mieście meksykańskiem Villalero. Podczas walki byków w Koloseum runął amfiteatr; około 300 osób poniosło ciężkie obrażenia. Kilka osób umarło już skutkiem otrzymanych ran, znaczna liczba zaś znajduje się w stanie nie pozostawiającym żadnej nadziei.

— **W letargu**. Z departamentu Aveyronu donoszą o wypadku pochowania żywcem niejakiego Alary, 60-letniego starca, mieszkającego wsi Vimenet. Alary po ataku paralitycznym wpadł w letarg, a gdy po 22 godzinach nie dawał żadnego znaku życia, pochowano go. Nazajutrz grabarz, zajęty kopaniem grobu około mogiły świeżo pochowanego starca, usłyszał dobywający się z ziemi szelest, który go tak przeraził, że uciekł do domu, gdzie z przestraszenia zemadł. Na wieść o wypadku kilka osób udało się natychmiast na cmentarz; odkopano trumnę Alary'ego w której zastano ciepłe jeszcze zwłoki. Nieszczęśliwy skutkiem braku powietrza zmarł właśnie przed chwilą.

— **Niestająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Duchy l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp do osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Powtórne przedstawienie** opery Mozarta „Wesele Figara“ odbędzie się w sali „Frohsinu“ we wtorek dnia 14 b. m. Dochód przeznaczony jest w równych częściach na głodem dotkniętych mieszkańców Galicyi i dla towarzystwa św. Salomei.

Biletów można nabyć w księgarniach pp. Seyfartha i Czajkowskiego i pp. Gubrynowicza i Schmidta, a wieczór przed przedstawieniem przy kasie.

**Na konkurs dramatyczny imienia Anczyca**, rozpisany niegdyś przez ś. p. Rzewuskiego, a przedłożony w r. z. do 1 stycznia 1890 r., nadesłano wszystkiego sztuk 6, z których jedna w 2 aktach p. t. „Ciężkie czasy“, tak ze względu na rozmiary, jak dla tego, że podpisana została imieniem i nazwiskiem autora, co sprzeciwia się warunkom konkursu, odrzuconą być musi. Pozostaje przeto ogółem sztuk 5, których tytuły są: 1. „Trzeci maj“ dramat, historyczny w ośmiu obrazach (wierszem białym). Dewiza: *In comedia non claudicabimus*. 2. „Rycerze Maryi“, dramat dziejowy w ośmiu odsłonach (wierszem). Godło: „Święta miłości kochohanj ojezyny“. 3. „Karczmia czy gospoda?“ obraz ludowy ze spiewami i tańcami w 3 aktach. (Akt w 2 odsłonach). Godło: *Qui ne risque rien, n'a rien*. 4. „Krzewiciel światła“, dramat ludowy w 4 aktach, a w 5 odsłonach (wierszem). Godło: „Panie kochohanu“. 5. „Trzej przyjaciele“, komedia w 3 aktach a 4 odsłonach (wierszem). Motto: „Swe wielb' ptaszę, gniazdo lasze!“ Utwory te rozbrane będą do czytania przez sędziów w bieżącym tygodniu.

**Jan Styka**, malarz znany dobrze w Krakowie, gdzie studya kończył, wymalował obecnie portret X. Kulifskiego, biskupa kieleckiego. Portret ten przeznaczony jest na upominek dla duchowieństwa dycecyi na dzień imienia pastera.



## Odrodzenie się powieści historycznej w Anglii.

(Dokończenie.)

John Inglesant przed powzięciem wszelkiej stanowczej decyzji zaprzagnął poradzić się swych mistrzów. O. Saint-Clare nie był obecny, zajęty ważnymi sprawami w Londynie, przeto John wybrał się po radę do swego dawnego nauczyciela, wikaryusza z Ashley. Zastał go zatopionego w książkach, zniechęconego do życia, zgorzkniałego i nie z niego wydobycie nie zdołał, prócz kilku cytatów greckich. Wracając do Westsaere z coraz większymi wątpliwościami w duszy, spotkał w drodze pewnego szlachcica, który rozwoził się przed nim z pochwałami nad gorliwością i świętobliwością jednego z okolicznych „clergymanów”. Zdaniem szlachcica ów clergyman musiał doskonale rozumieć się na kierownictwie sumienia, sam bowiem niesłychanie był nabożnym, do tego stopnia, że cudów doświadczał, bo w czasie modlitwy anioł z nieba schodził do niego. Inglesant dążył tedy do tego świętobliwego męża, ale ku wielkiemu zdziwieniu swemu przekonywał się rychło że ten „clergyman” zapamiętał przywiązany jest do panującej religii, o odwiedzinach anioła prawi dość... niewyraźnie i niechętnie a za to rozwozi się szeroko nad kwestyami rytualnymi. Prócz kilku rozpraw o tym przedmiocie, John nie z niego dla siebie wydobycie nie mógł. Również bezskuteczną była jego dalsza wizyta u pewnego, dawniej sobie znanego profesora, który wiele mu mówił o Opatrzności bożej, ale żadnej praktycznej rady dla rozproszenia coraz silniej budzących się w duszy wątpliwości, mu nie udzielił.

Powrócił tedy John do Westsaere w zupełnym wewnętrznym rozstroju, nie wiedząc sam co począć i był prawie zadowolonym, gdy O. Saint-Clare przybywszy z Londynu oświadczył mu, że czas zaprzestać marzeń a należy rozpocząć życie polityczne.

Sytuacja ówczesna była bardzo poważną: przeciw religii panującej powstawał wróg straszny, purytanizm; należało więc przedewszystkiem stanąć w obronie tej religii i wraz z nią zagrożonej monarchii.

John jedzie tedy do Londynu, gdzie od razu zostaje mianowany paziem królowej. Wkrótce potem ma on po raz pierwszy sposobność być w Gidding, u słynnego Mikołaja Ferrara. Ten mąż świętobliwy przeobraził dom swój w rodzaj klasztoru, gdzie on i cała jego rodzina spędzają czas swój na kontemplacyjnym nabożeństwie i pracy na cele miłosierne. John znalazł w tym domu przyjęcie które go niezmiernie ujęło; zachwycał się też pobożnością młodych kuzynek i wychowanek Ferrara, podziwiał ich ekstazyjny wyraz twarzy w czasie śpiewania pieśni nabożnych i modlitw a zwłaszcza nie mógł oderwać swych oczu od jednej z tych postaci, która siedziała opodal od niego, a miała rysy delikatne oczy cudowne, łagodne i wyraz rezygnacji spokojnej w całym obliczu.

Dowiedział się wkrótce, że nazywała się Mary Collet, że była sierotą i pragnęła poświęcić się życiu klasztornemu. W dniach następnych miał on niejednokrotnie sposobność rozmawiać z Mary i podziwiał zalety jej charakteru, jej naiwną swobodę, nieświadomość złego i rozkoszy światowych. Gdy John wyjeżdżał z Gidding z powrotem do Londynu, Mary obiecała wiecznie o nim pamiętać, nie prosząc go wszakże wcale aby powrócił, ani dając żadnej oznaki żalu. On wyjeżdżał z uczuciem radości w sercu, jak gdyby znalazł nareszcie upragniony i tak długo poszukiwany spokój moralny.

Pobyt w Gidding rozwinął w nim jeszcze usposobienie mistyczne, a to tak dalece że mistrz jego Saint-Clare, występujący tu znowu w zupełnie niewłaściwej i nieprawdopodobnej roli, zmuszony był używać rozmaitych środków, aby go z marzycielstwa wyleczyć.

Zamianowany paziem Karola I. John towarzyszył królowi do Szkocji, powraca następnie, aby być obecnym przy procesie strasfordzkim i otrzymuje misję do słynnego arcybiskupa Cantorberyjskiego Wilhelma Lauda. Przed powrotem na dwór królewski, który w oczekiwaniu wypadków, pędził tymczasem w Oxfordzie szczególniejsze życie, pełne zabaw i intryg, John zaprzagnął odwiedzić swoich przyjaciół w Gidding. Zastał tam ważne zmiany: o rękę Mary Collet ubiegał się pewien purytanin, w obec czego młody Inglesant poznał swoje dla niej uczucie. Przekonał się, że ją kocha i powiedział to jej, siedząc obok niej w starożytnym parlamencie. John mówił z zapałem, przedstawiając Maryi, iż pragnie z nią spędzić życie samotnie w dali od świata. „Światło” z okien padało wprost na twarz Mary, podczas gdy go słuchała ze wzrokiem w jego obliczu utkwionym. Woń kwiatów zapędliała komnatę, w spokojnej ciszy wieczoru, płożonej zaledwie oddalonymi szmerami. Oczy jej — te oczy o dziwnym wyrazie, które go pociągnęły od razu przy pierwszym spotkaniu w kaplicy — stawały

się coraz większe i coraz łagodniejsze, w miarę jak spoglądały na niego z wyrazem tkliwego uczucia, które po raz pierwszy w nich się przejawiało. Przez chwil kilka Mary mówiła nie chciała a może nie mogła, gdyż jej wielkie oczy stawały się łzawo. A on byłby pragnął spędzić tak życie całe, patrząc w głębi tych przenikających oczu. „Nareszcie przemówiła. Powiedziała mu, że go kocha także, ale że drogi ich życia rozchodzą się. Ona czuje, że nie należy do siebie a jest również przekonana, że i John nie należałby nigdy do niej całkowicie, bez podziału.

John z rozpaczą w duszy opuszczał tym razem Gidding. Postanowił zapomnieć i na dworze oxfordzkim usiłował zatracić wspomnienia w wirze zabaw świątobliwych i rozmaitych awanturnych przygód. Następnie powrócił do Londynu, gdzie był świadkiem ostatnich chwil życia arcybiskupa Lauda; potem walczył u boku króla pod Naseby — ale wszystko to nie zdołało zabić pamięci; myślą wracał zawsze do Gidding, a dusza nie mogła pozbyć się skłonności do marzycielstwa. Nie mogąc wreszcie pozbyć się tęsknoty, schronił się do Gidding, z kądem wszakże wkrótce powołał go list Saint-Clara, zapowiadający mu, iż nadeszła chwila poświęcenia się dla sprawy króla i kościoła. — Misya była tajemniczą; John chwilę się wahał, — boleśnie mu było rozstać się raz na zawsze z myślą o szczęściu, które zdawało się tak mu bliskim, aby poświęcić się dla sprawy, którą pomimo usiłowań nie zdołał się przejąć. Tym razem sama nawet Mary Collet radziła mu aby został. Może w głębi serca czuła żal, że go odepchnęła, może teraz byłaby już gotową przyjąć jego prośbę... Ale wkrótce przekonała się, że wpływ Saint-Clara na duszę Johna był wszechpotężny, że zwycięstwo musiało ostatecznie przehycić się na stronę dawnego mistrza. John wyjechał, pożegnawszy tkliwie Mary; w chwili tej czuł w całej pełni ogrom straty, jaką ponosi, ale fatalna jakaś siła parła go naprzód. Na progu domu Mary podała mu rękę, poczem szybko odwróciła się i znikła z oczu Johna, któremu wydała się w tej chwili raczej niebiańskim, przelotnym zjawiskiem, niż ziemską istotą.

Misya, którą Inglesant otrzymał, była rzeczywiście bardzo drażliwa. Chodziło o zebranie z Irlandy armii katolickiej, na podstawie listu królewskiego; król wszakże, w razie niebezpieczeństwa, mógł się wyprzeć tego listu. John pojechał, zwerbowane wojsko oprowadził, lecz niebawem oskarżony został o podwójną zbrodnię zdrady i fałszerstwa. W śledztwie zachowanie się jego było pełnem odwagi; opierając się wszelkim pokuszeniom, dotrzymał przysięgi złożonej królowi, przyjął na siebie winę fałszerstwa, i po długim więzieniu został na śmierć skazany. Wyrok miał być już spełniony, lecz potężny wpływ Saint-Clara zdołał Johna ocalić.

Wszedłszy z więzienia, John spotkał się w Londynie ze starszym bratem swym Eustachym, którego nad życie kochał. Radosć tedy była wielka; wkrótce jednak za truta niepokojem w skutek zwierzeń, jakie mu uczynił Eustachy. Ożenił się on wkrótce po rewolucji i zamierzał właśnie wyjechać do Londynu do dóbr swojej żony, ale wstrzymywała go ciągle obawa zemsty pewnego Włocha, którego niegdyś śmiertelnie obraził. Włoch ten, w charakterze lekarza, potrafił uzyskać wstęp do jego żony, w skutek czego niebezpieczeństwo stało się groźnem. Zatrwożeni, udają się bracia do najslawniejszego astrologa w Londynie, który każe Johnowi czytać przyszłość w magicznym zwierciadle. Spojrzawszy, John wydaje okrzyk grozy: w zwierciadle ujrzął trup brata, przesytego sztyletem... Przepowiednia wkrótce się spełnia. W kilka dni potem Eustachy ginie z ręki mściwego Włocha, a John, chory, znudzony moralnie i fizycznie, zostaje sam na świecie... W pierwszej chwili rozpacz chce on sobie życie odebrać, lecz wstrzymuje go żądza pomśzczenia zgonu ukochanego brata.

John opuszcza Anglię i udaje się do Francji, co daje sposobność autorowi przedstawić obraz ówczesnych francuskich obyczajów dworskich. We Francji też, w jednym z klasztorów widzi John po raz ostatni Mary Collet, która po śmierci króla zmuszona była kraj rodzinny opuścić. Mary wkrótce umiera w obecności Johna; umiera zawsze równie go kochająca, zawsze zrezygnowana i żegna go tkliwym wyrazem swych pięknych oczu. John postanawia także wstąpić do klasztoru, ale i tam nie znajduje spokoju. Burzę, jaka szaleje w jego duszy przypisuje temu, że przyrzeczenia nie spełnił, że dotąd nie pomścił śmierci brata. Udaje się w ślad za mordercą do Włoch.

Włoskie przygody Johna, bardzo awanturyczne, stanowią najslabszą stronę książki, chociaż nieraz obudzają żywe zajęcia. Żądza zemsty nie wygasa w duszy Johna, ale skoro tylko nadarzy się mu sposobność dokonania jej, wola słabnie i ręka się wzdryga. Raz, John spotkał się oko w oko z mordercą brata, ale dozwolił mu uciec, bo nie chciał zabijać bezbronny; powtórnie spotkał go w Neapolu i znowu zemsty nie do-

konał, bo Włoch wydał mu się nieszczęśliwym, nędznym, kaleką i do głębi duszy skruszonym.

Tak przeszło życie... John nigdzie nie znalazł spokoju i nigdzie zadowolenia. Na starość poświęcił się muzyce, która jedna miała własność uspokajania jego wzburzonej duszy, wiecznie targanej sprzecznymi prądami. Zgrzybiałym starcem, John, powróciwszy do ojczyzny po restauracji Karola II, oddał się całej ulubionej swej sztuce. Twarz jego powoli się zmienia; nabiera wyrazu martwego spokoju. Czasami John lubi mówić o przeszłości i wypowiada głębokie filozoficzne zdania. Znać po nim, że to człowiek, który dużo widział, wiele przeżył, świat poznał do gruntu, ale ze skarbów doświadczeń nie ma już czasu korzystać — bo stoi nad grobem...

I powieść skończona. Czyliż w tym obrazie walk, przygód i ciągłego bojuwania ze sprzecznymi prądami — nie znajduje czytelnik, obok żywego zajęcia, uderzającej analogii z dzisiejszymi szermierzami w walce o byt? Nie są to te same uczucia targające nerwami dzisiejszego społeczeństwa, wśród odmiennych tylko okoliczności i wpływów? Ten John Inglesant, ulegający wpływom Saint-Clara, walczący bez zapału a pełen zniechęcenia żalu i goryczy, która go omal do samobójstwa nie doprowadza, czyliż nie przypomina dzisiejszych wpływem Schoppenbauera i Hartmana rozgoryczonych pesymistów? Na tle epoki wiernie odtworzonej, z zachowaniem wszelkich psychologicznych właściwości czasu, powieściopisarz angielski potrafił osnuć wyborne studium charakteru z taką dokładnością, jakiej nadaremnie szukałibyśmy w romansach współczesnych.

Powieść ta, jakkolwiek niepospolita, nie może jednak iść w porównanie z utworem Waltera Pater p. t.: „Marius Epikurejczyk”, a mianowicie pod względem erudycji tak historycznej, jak filozoficznej, oraz piękności stylu. Walter Pater, to człowiek uczony, autor znanych i cennych studyów historycznych i filozoficznych, a ta jego wiedza posłużyła mu niemało do wiernego odtworzenia rzymskiego świata z całą plastyczną dokładnością. Autor „Johna”, p. Shorthouse, pisze powieści w chwilach wolnych od zajęć zawodowych, jest bowiem przemysłowcem londyńskim, a ta dorywczość pracy literackiej, jeśli się nie odbiła zbyt widocznie na „Johnie”, to tylko dzięki rzeczywistemu talentowi autora, który nie szukając ani piękności stylu, ani obrazów zbyt oryginalnych lub subtelných, umiał wszakże z zadania wyjść zwycięsko. Walter Pater poświęca cały czas swój literackim pracom, w każdym jego utworze znać olbrzymią sumę studyów, a przedewszystkiem uderza to w „Mariusie”, który jest wspaniałym obrazem pogańskiego świata rzymskiego.

Rzecz dzieje się za panowania Marka Aureliusza. Bohater powieści, Mariusz, wychowany w dawnych tradycjach politeizmu rzymskiego, spędza młodość całą cicho, spokojnie, u boku matki, pogrążony w marzeniach, które słodko kołysały jego duszę, zachwycając się wspaniałymi a mistycznymi praktykami swej narodowej religii lub oddany fizycznym ćwiczeniom dla rozwoju i zdrowia ciała. Na takim gruncie rozwija się charakter młodzieńca; niebawem też dziać nań poczynają inne wpływy. Są to naprzód słowa młodego kapłana, który w czasie pielgrzymki do świątyni Eskulapa, zaleca mu umiarkowanie we wszystkich rzeczach, odnoszących się tak do duszy jak i do ciała a zresztą zupełny i bezwzględny kwietyzm. Następnie wywiera na niego wpływ znaczny przyjaźń z synem pewnego niewolnika, Flawiuszem, który daje poznać Mariuszowi rozkosze dyalektyki, a podsuwając mu dzieła treści religijno-filozoficznej, ściera wolna barwę jego młodzieńczej wiary a stawia mu natomiast przed oczy mnóstwo uroczych symbolów i zasadę nicości zagrobowej człowieka. Mariusz z zapałem zagłębia się w tajemniczą księgę Heraklita, a oczarowany poetycznymi jej hipotezami, nie odpycha wszakże zasad, pełnego goryczy optymizmu szkoły Cyrenaików, polecających uprzyjemnić sobie życie, nie troszcząc się o jego rzeczywistą wartość. Na tym gruncie wytworzył sobie Mariusz własną filozofię, która do czasu zdawała się mu wystarczać, ale w końcu za słabym okazała się pokarmem dla jego umysłu i duszy. Rozpoczyna się tedy szukanie prawdy wieku dojrzałego; szukanie nie bez trudu, pełne wahań i wątpliwości. Nie znajduje jej Mariusz na dworze Marka Aureliusza, przedstawionego tu z artystyczną plastycznością i dokładnością naukową szczegółów; nie znajduje też tej prawdy w żadnym z systematów filozofów pogańskich a wśród tłumy dworzan, uczonych, mówców, których widzi dookoła siebie, jeden tylko człowiek baczniejszą jego na siebie ściga uwagę. Jest to Korneliusz, człowiek z pozoru miłujący i surowy, ale w oko którego inna zdaje się panować atmosfera — atmosfera nadziei i spokoju, jakby odbłask wschodzącej jutrzni. Korneliusz i siostra jego Cecylia są chrześcijanami. W ich towarzystwie dusza Mariusza zdaje się odżywać na nowo i pozbywać się dręczących wątpliwości. Obrzędy chrześcijańskie zachwycają

go; cześć oddawana zmarłym odpowiada jego własnym uczuciom dla utraconej a ukochanej matki; wreszcie opowiadania o męczennikach, dają mu poznać wielkość i bohaterstwo ofiary. Ale dusza Mariusza była jeszcze nadto przesiąknięta pogaństwem, by od razu przejąć się mogła zasadami chrześcijaństwa. Pobyt w mieście rodzinnem odżywił w nim nawet dawne jego pogańskie wierzenia; pomimo to jednak odczuwał on goręcej niż kiedykolwiek potrzebę miłości, której pogaizm nie zaspokajał a w jego istocie wewnętrznej coraz większy odnosiło triumf serce nad umysłem.

Postać poważna a piękna Cecylii coraz częściej stawała przed nim, wskazując mu szczęście w poświęceniu się i zaparciu siebie. Dusza Mariusza wyrwała się ku tej postaci, którą on otaczał z ciążą bez granic i miłością bez skazy...

Powracając do Rzymu został Mariusz w jednym miasteczku uwięziony wraz z Korneliuszem przez mieszkańców, rozdrażnionych przeciw chrześcijanom, którym przypisywano spowodzenie świeżej klęski trzęsienia ziemi. Wiedzianno, że jeden tylko z uwięzionych jest chrześcijaninem, ale niewiedzianno który. Otóż Mariusz, pewny że zostanie uwolniony za przybyciem do Rzymu, postanawia poświęcić się dla Korneliusza, i oświadcza, że jest chrześcijaninem. Korneliuszowi pozwolono więc odejść a Mariusza prowadzą do Rzymu. W drodze, niegodziwe znaczenie się pogan, zimno, znuzenie i głód wyczerpują siły Mariusza. Znosi on wszystko mężnie, krzepiąc się myślą spełnionej szlachetnej ofiary, ale słaby organizm ulega. Śmiertelną dotkniętą gorączką i porzucony przez swoich oprawców, Mariusz umiera, pełen wiary i nadziei w lepszą przyszłość, wśród śpiewów chrześcijańskich niewiast: *Abi, abi, anima christiana!* Zwłoki jego zostały spalone w tajemnicy a pamięci oddawano cześć, należną męczennikom.

Oto krótka treść pięknej powieści Patera, na którą złożyły się w równej mierze niepospolita wiedza i talent artysty. I ta powieść, zarówno jak poprzednia, przedstawia ciekawe studium psychologiczne, przewyższające głębokością swą o wiele nowoczesne obrazy salonów i mieszczańskiego życia.

## Z Izby sądowej.

(Proces emigracyjny w Wadowicach).

Wadowice, 11 stycznia.

Na wczorajszym posiedzeniu popołudniowym przesłuchiwano dalej świadków. Przy przesłuchaniu świadka Kurdziela zaszedł epizod, który obszerniej przedstawić musimy.

Kurdziel, wyrobnik z Brzezinki, parobczak, robiący wrażenie bardzo słabego na umyśle, zeznaje na zapytanie przewodniczącego, że widział nieraz bitki między naganiancami, lecz nie widział, by wychodzący bito lub szarpano, że wychodzący u Herza wygodnie w barakach byli umieszczeni, że wolno chodził, że skarg wychodzących nigdy nie słyszał i nie widział by z aresztów w Brzezince Landau wyprowadzał aresztantów, aby ich do Ameryki ekspedycyować.

Prokurator do świadka. Czyś też pan nie porozumiał się przypadkiem przed zeznaniem z Zeitingerową lub Seklerową (żonami obwinionych)?

Świadek: Wcale z nimi nie mówiłem.

Prokurator: Bo zeznanie pańskie w śledztwie było inne, a teraz pan inaczej mówi.

Świadek. Przysięgałem i mówię co prawda.

Obronca dr. Łazarzski: Już to nie po pierwszy raz doświadczamy, że ilekroć świadek jaki zeznaje dla obwinionych korzystnie lub w ogóle obojętnie dla sprawy, pan Prokurator występuje zaraz z podejrzeniami, jakoby obwinieni wpływali na świadków. Zarzut ten spotkał już publicznie z ust p. prokuratora Herza, Löwenberga i innych, a obecnie spotyka żony obwinionych. Przeciwnie takim systematycznemu rzucaniu podejrzeń na obwinionych stanowczo zaprotęstować muszę. Jeśli p. Prokurator ma podstawę do twierdzenia, że ta lub owa osoba wpływa na świadków, to niechaj wystąpi w drodze karnej przeciw takiej osobie i przedłoży nam wynik dochodzeń, ale niechaj nie uprzedza przysięgłych podobnemi od czasu do czasu rzucanemi podejrzeniami. Jest to postępowanie nielegalne i niewłaściwe.

Prokurator: Zastrzegam się przeciw takiemu przemawianiu. Mnie uczyniono doniesienie, i na mocy tego wypowiedziałem podejrzenie.

Obronca dr. Łazarzski: Jeśli tak dalece pójdzie a pan prokurator w sali tej walczyć będzie podejrzeniami czerpanymi z doniesień tajemnych, to nam nie pozostanie jak obronę złożyć. Ja z mej strony oświadczam, że z godnością moją osobistą nie-



mógłbym pogodzić dalszej obrony w obec podobnego postępowania i proszę o odroczenie rozprawy bym w tym względzie zarządził co potrzeba w interesie moich dotychczasowych klientów.

Przewodniczący: Proszę się wstrzymać z tem, aż ukończę przesłuchanie świadka.

Poczem słuchano dalej świadka Kurdziela, który zeznawał okoliczności przeważnie dla obwinionych korzystne.

Przewodniczący: W śledztwie zeznawaliście inaczej — jakże to wytłumaczyć?

Świadek. To mogę powiedzieć co wiem, tak jak w protokole napisano nie mówiłem i nie mogłem mówić.

Prokurator: W obec zachodzących sprzeczności między zeznaniami świadka w śledztwie a przy rozprawie proszę o spisanie z nim protokołu, uwieszenie go i odstąpienie do sądeckiego śledczego.

Obróńca dr. Łazarski: Jeżeli świadek ten zeznał nieprawdę, to nie ma obrona nie przeciw temu by popadł pod prawo i karę. Nie przypuszczam wprawdzie, by ten świadek idyota świadomie nieprawdę zeznał — atoli niechaj sąd dochodzi prawdy w interesie sprawiedliwości. Jeżeli jednak nie oponuje wnioskowi Prokuratora, to żądam, by w tej sali jedną i tą samą miarką wymierzano sprawiedliwość co do wszystkich świadków. Mielśmy tu świadka Zawadę, który widocznie kłamał, słyszeliśmy świadka Filipa, któremu własny towarzysz podróży Urbanek, fałsz w sądzie zarzucił, doświadczyliśmy, że zeznanie Schabenbeka i Gizickiego c. k. sędzia powiatowy Krzepela nazwał przekręconymi i nieprawdziwymi, ale wszyscy ci nieprawdziwie zeznający świadkowie znaleźli łaskę w obec p. Prokuratora, bo zeznawali przeciw obwinionym. Jeśli świadek jaki zmienia zeznanie na niekorzyść oskarżonych, to mówi się tutaj: „wyjaśnia rzecz bliżej — jeśli jednak świadek zmienia zeznanie na korzyść obwinionych, mówi się zaraz, że „kręci i kłamie.“ To nie jest sprawiedliwością ani równością stron w obec Trybunału. Proszę zatem, jeśli p. Prokurator postępowanie karne wdraża przeciw Kurdzielowi, aby równocześnie wdroył takowe przeciw Zawadzie, Filipowi, Schabenbekowi i Gizickiemu, by ręka sprawiedliwości nie dotykała tylko tych, co zeznają za oskarżonymi, a równocześnie oszczędzała widocznie tych, co nieprawdę mówią przeciw obwinionym.

Dr. Korn: Popierając wniosek dr. Łazarskiego dodać muszę, żeśmy tutaj już słyszeli ze 200 protokołów, zmienionych rażąco przez świadków, ale o ile zmiany były przeciw oskarżonym, nie zwracano na to uwagi pomimo zżymania się obrońców.

Przewodniczący ogłasza uchwałę Trybunału, że nie znajdując powodu natychmiastowego aresztowania świadka Kurdziela.

Poczem rozprawę o godzinie 1/6 wieczór zakończono.

### Wadowice, 11 stycznia.

Po rozpoczęciu rozprawy oświadcza dr. Łazarski że obejmuje chwilowo zastępstwo dra Daniela, który z powodu słabości do rozprawy przybyć nie mógł, i że ponawia wniosek swego czasu przez dr. Daniela postawiony o wezwanie Chai Lattnerowej z Mielca na świadka. Ponieważ świadek Piotrowski urzędnik cłowy pruski nie stanął, przeto prokurator wnosi o odczytanie jego zeznań. Dr. Korn sprzeciwia się temu i żąda ponownego wezwania, albowiem Piotrowski poczynił bez przysięgi takie zaznania, których pod przysięgą w sądzie prawdopodobnie nie będzie mógł potwierdzić. Trybunał zastrzega sobie uchwałę.

Świadek Pituly, wachmistrz żandarmerii w Oświęcimiu opowiada, że żandarmerya miała początkowo instrukcję aresztowania wszystkich wychodźców bez wyjątku, później zniesiono polecenie i kazano aresztować tylko podejrzanych o zbrodnię i popisowych, oraz tych wychodźców, którzy nie mieli przynajmniej 200 złr. gotówki. Aresztowanych odstawiała żandarmerya do aresztów gminnych w Brzezince. Co się tam z nimi działo, tego świadek z własnego przekonania niewie. Starosta Foedrich oświadczył mi ustnie — powiada świadek — przy sposobności gdy był w Oświęcimiu, abym aresztował tylko podejrzanych i popisowych, abym się zaś o innych wychodźców nie troszczył, bo ustawy nie ma, któraby kazała wszystkich emigrantów przytrzymywać lub aresztować. Pisemnej instrukcji ze starostwa bielskiego nie otrzymałem w tym względzie. Dopiero później, zdaje się że w lecie r. 1888 otrzymał Pituly pisemne polecenie ze starostwa uwalniającego go od służby na dworcu kolei w Oświęcimiu, i odtąd też na dworcu żandarmerya więcej nie patrolowała.

Prokurator wnosi, aby ze starostwa i z komendy posterunku żandarmeryi zażądać tych pism i aktów, które się odnoszą do patrolowania na dworcu w Oświęcimiu. Obróńcy zgadzają się z tem. Trybunał przychylił się do wniosku.

Obróńca dr. Łazarski: Czy w mieście z czerwca i lipca r. 1888 aresztowała żandarmerya wychodźców na dworcu i w kancelaryi agencji? Świadek: Kilkrotnie istotnie aresztowała.

Dr. Łazarski: Zeznał tutaj wachmistrz Ochabowicz, że do 18 maja 1888 bezwzględnie wszystkich wychodźców aresztowano — pan zeznaje, a mamy zresztą na to inne dowody, że w czerwcu i lipcu 1888 również żandarmerya aresztowała wychodźców na dworcu, a więc kiedy wyszło i kiedy obowiązywało owo rozporządzenie starostwa bielskiego, mocą którego uwolniono żandarmeryę od służby na dworcu. Wszak 24 lipca 1888 już pozamykano agencję?

Świadek: Po względem dat nie mogę na pamięć dać wyjaśnienia.

Dr. Łazarski: Czy nie mówił panu kiedy pan starosta, że wachmistrz Ochabowicz nie rozumiał jego instrukcji co do aresztowań wychodźców.

Świadek: Istotnie mówił mi to pan starosta i nadmieniał wówczas, żeby tylko popisowych i podejrzanych zatrzymywać.

Na dalsze szczegółowe zapytania obrońcy dr. Łazarskiego podaje świadek, że kilkakrotnie wzywał straż skarbową o asystencję do eskortowania wychodźców, że asystencja dana mu była do Brzezinki i do Oświęcimia, że Klausner wielokrotnie prosił żandarmeryę, by dla utrzymania porządku patrol przychodził do każdego pociągu, czemu jednak świadek dla braku żandarmów zadość uczynić nie mógł, że Klausner prosił o wystranienie się dla dworca w Oświęcimiu oddziału policji i że aresztowani wychodźcy nie skarżyli się nigdy przed żandarmami na gwałty lub oszustwa agencji okrętowej.

Po ustąpieniu tego świadka przewodniczący ogłasza uchwałę Trybunału na wezwanie świadków p. Foedricha i Srokowskiego.

Następuje przesłuchanie dalszych świadków których zeznanie potwierdzają znane już szczegóły.

Rozprawę zakończono o godzinie 5 po poł. i odroczone do poniedziałku.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Kolej podolska.** *Fremdenblatt* dowiada się, że niedawno toczyły się w Ministerstwie handlu w Wiedniu rokowania, dotyczące się zabezpieczenia budowy kolei podolskiej z Tarnopola na Dżuryń do Zaleszczyk, z odnogami z Jagielnicy do Skali i z Teresina do Iwaniasztęgo. Do ostatecznego porozumienia nie przyszło jeszcze, jest jednak uzasadniona nadzieja, że wkrótce to nastąpi. Zdaniem rzeczonoego pisma, projektowane linie są bardzo wielkiej wagi tak dla kolei państwowej, jakoteż dla kolei Karola Ludwika jako linie dowozowe. Są to jak wiadomo te same linie, którym Sejm krajowy, w razie podjęcia budowy, przyrzekł subwencję w sumie 500.000 złr. Głównym koncepcyjnym zarządcą kolei podolskiej jest hr. Baworowski.

**Wystawa krajowa w Pradze.** Czesi żywo krzątają się około przygotowań do powszechnej wystawy krajowej, która odbędzie się w roku 1891 w Pradze.

Wystawa ta będzie otwartą dla wyrobów całego świata, a osobliwie narodów słowiańskich, i zapowiada się świetnie. Komitet wystawowy ukończył już plany i przedłożył cały elaborat Wydziałowi krajowemu, a względnie Towarzystwu gospodarczemu. Każde większe miasto czeskie będzie miało swoje pawilony, w których nieścisłe będą wyroby dotyczących powiatów. Miejsce na wystawę przyznaczył Sejm w Strumówce, prześlicznym okazałym parku królewskim, tuż obok Pragi położonym.

### Targ zbożowy. \*)

Dnia 11 stycznia 1890 r.

**Lwów,** pszenica 8 65 do 9 30, żyto 7 50 do 8 10, jęczmień 6 25 do 8 50, owies obrotowy 7 50 do 8 —, rzepak 15 50 do 16 50, groch 6 75 do 12 —, wyka 5 50 do 6 —, bobik — do —, hreczka — do —, kukurudza — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona 45 — do 65 —, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

**Tarnopol,** pszenica 8 30 do 9 10, żyto 7 25 do 7 85, jęczmień browarny 6 — do 8 —, owies — do 7 50, groch 6 50 do 11 —, wyka 4 80 do 5 25, rzepak 15 — do 16 —, lnianka — do —, konieczyna czerwona 43 — do 63 —, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

\*) Przedruk wzbroniony.

**Podwoleczyska,** pszenica 8 20 do 9 —, żyto 7 10 do 7 70, jęczmień 6 — do 8 —, owies 7 50 do —, groch 6 — do 12 —, wyka — do —, rzepak 15 — do 16 —, lnianka — do —, konieczyna czerwona 42 — do 65 —, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

**Jarosław,** pszenica 8 85 do 9 50, żyto 7 65 do 8 30, jęczmień 6 75, do 8 70, owies 7 25 do 8 —, groch 7 — do 12 —, wyka — do —, rzepak 15 65 do 16 75, lnianka — do —, konieczyna czerwona 42 — do 65 —, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —, tymotka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel od 25 — do 45 — zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Oko wita gotowa za 10 000 litrów pro loco Lwów 11 50 do 11 75 zł.

Ceny idą w górę. Odbiorcy narzekają na brak ofert i dowozów. Gotowego zboża brak. Konieczny w pięknym gatunku trudno kupić.

## OSTATNIA POCZTA

W apartamentach Najjaśn. Pana odbył się przedwczoraj obiad dworski, na który otrzymali zaproszenie wyłącznie dostojnicy wojskowi.

Wedle *Presse*, bezpodstawne są zupełne doniesienia dzienników, jakoby Najjaśn. Pani i Najdostojn. Arcyksiężniczka Marya Walerya zamierzały w lutym udać się na kilka tygodni do miejsca kąpielowego Eastbourne, w Anglii.

*Wiener Ztg.* donosi, iż polepszenie w stanie zdrowia Najdost. Arcyksięcia Albrechta jest wprawdzie powolnem, lecz stanowczem i zupełnie zadawalajacem.

Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik udzielił d. 10 b. m. posłuchań i przyjął między innymi hr. Siemieńskiego-Lewickiego.

Najd. Arcyksiążę Rainer wraz z Najdost. swą Małżonką, powrócił przedwczoraj z Madrytu do Wiednia.

Pp. Ministrowie: baron Prażak, dr. Gautsch, margr. Bacquehem i hr. Schönborn dali przedwczoraj wspólnie obiad na cześć konferencji ugodowej.

Z Lublany donoszą, iż projektowana konferencja wszystkich słoweńskich posłów sejmowych i deputowanych do Rady państwa, została odroczone z względu na obecne polityczne położenie i rychłe zebranie się Rady państwa, na czas późniejszy.

Węgierska Izba deputowanych przystępuje do dalszej dyskusji szczegółowej nad preliminarzem państwowym, którą przerwano skutkiem ferij Bożego Narodzenia.

Cesarz Wilhelm wysłał do Papieża dłuższy telegram, z zawiadomieniem o śmierci swej babki, cesarzowej Augusty. Papież odpowiedział na to natychmiast, w sposób nader serdeczny, wyrażając żal swój z powodu śmierci cesarzowej Augusty w słowach pełnych szacunku i uwielbienia dla zgasłej.

W berlińskich kołach politycznych obiega pogłoska, iż cesarz krótko przed wyborami do parlamentu niemieckiego ogłosi oświadczenie w duchu kartelowym.

*Berl. Nachr.* donoszą za pismami włoskimi, że król włoski Humbert, wraz z małżonką, odwiedzą cesarza niemieckiego i cesarżowę w sierpniu lub wrześniu r. b., zabawią dłuższy czas w Poczdamie, i że przy tej sposobności zostaną urzędowo ogłoszone zaręczyny włoskiego księcia następcy tronu z księżniczką pruską Małgorzatą, córką zmarłego cesarza Fryderyka O tej ostatniej wersji powiada wzmiankowany dziennik, że tego rodzaju wieści już tylekroć krążyły i zostały zaprzeczone, iż nie warto nimi się zajmować.

Parlament niemiecki uchwalił utworzenie urzędu drugiego wice-admirała floty niemieckiej, pomimo silnej opozycji ze strony centrum i wolnomyślnych. Przedstawiciel rządu, podsekretarz stanu Hausner, wykazywał, że silna flota potrzebna jest dla obrony wybrzeży; Richter i Rickert dowodzili, iż rząd chce użyć floty do celów zaczepnych.

Na żądanie cesarza przeprowadzone będą dokładne badania nad stosunkami górnictwem, a mianowicie chodziło o to, o ile skargi górników są uzasadnione. Rezultat tych badań, który jest bardzo obszerny, zostanie niebawem ogłoszony w *Reichs-Anzeiger*.

Warszawski policmajster ogłosił nową listę 45ciu cudzoziemców, wydalonych z granic państwa bez możności powrotu. W li-

ście tej jest poddanych pruskich 19, austriackich 12, tureckich 6, perskich 3, oraz po jednym: altenburskim, anahalekim i bułgarskim, wreszcie po jednym obywatelu: rzeszypolitej francuskiej i Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej.

Czytamy w jednym z dzienników warszawskich: Wiadomo, iż rząd nie przyjął 50-milionów, które br. Hirsch ofiarowywał dla żydów rosyjskich. Otóż br. Hirsch chce te pieniądze koniecznie dla tych samych izraelitów obrócić, dla których je przeznaczył, pragnął za nie założyć wielkie kolonie rolnicze w Ameryce południowej i w tym celu zgłosił się do londyńskiej *Anglo-Jewish Association*, iżby sprawą tą się zajęła. Jego delegatami byli: rabin Singer i Landau. Wzmiankowane towarzystwo, na grudniowym posiedzeniu, odrzuciło jednak tę propozycję, tem odmowę motywując, iż nie zaszo takiego, co by żydów rosyjskich skłaniało do natychmiastowej emigracji.

Z Petersburga donoszą, iż bardzo znaczna podwyżka kursu rubla, spowodowaną została wielkimi zakupami, w celach spekulacyjnych, na wiadomość o konwersji pożyczek rosyjskich.

*Correspondance de l'Est* donosi z Belgradu, że królowa Natalia uda się wkrótce do Petersburga, dla wyjednania tam interwencji u regentów serbskich, celem usunięcia warunków, utrudniających widywanie się jej z synem.

Serbsko-bułgarskie rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego, zostały zerwane.

Z Sofii donoszą do *Pol. Corr.*, iż z wielkiem zaciekawieniem oczekują tam przyjęcia noworocznego, przy której to sposobności ks. Ferdynand ma się wyrazić o politycznym położeniu swego kraju.

Rząd mianował już komisję, która ma się udać wkrótce do Steyr, celem odebrania z tamtejszej fabryki broni zamówionych karabinów systemu Mannlichera.

Według doniesień z Madrytu, wiadomości ze dworu królewskiego o stanie zdrowia młodego króla brzmią uspokajająco. W pałacu królewskim z powodu zwrotu tego panuje radość. Nuneyusz papieski pospieszył był w sobotę do pałacu i w oratorium królowej odprawił mszę na intencję wyzdrowienia króla. Na nabożeństwie tem była cała rodzina królewska. Królowa regentka przepędziła cały czas na kolanach u łóżka swego syna, łącząc modły swoje z modłami kapłana. Pacjent królewski robi coraz lepsze wrażenie i jest nadzieja, że przyjdzie zupełnie do siebie.

Sytuacja, pomimo groźnych objawów poprzednich o tyle się polepszyła, że nie nastąpiła ani recydywa, ani też nie ponowiły się objawy osłabienia tętna serea.

Ostatni buletyn, wydany w sobotę wieczór brzmi: Stan króla jest ciągle spokojny objawia się skłonność do snu, niemoc trwa, ale gorączka ustąpiła. Później doniesiono, że król spał przez kilka godzin spokojnie i bez gorączki. Toż samo i noc z soboty na niedzielę przeszła spokojnie.

Cesarz dom Pedro wyjechał z Lizbony do Pau, z kąd się uda do Cannes.

Parlament angielski zbierze się za miesiąc. Jak się dowiaduje *Times* zamysła rząd wnieść przedłożenie niezmiernie doniosłości, mianowicie: projekt ustawy o bezpłatnej nauce. Już dawniej wspominał o tej kwestyi margr. Salisbury, uważając ją za kwestyę finansową, obecnie, wobec domniemanej nadwyżki w budżecie szacowanej na 4 miliony funtów, nie jest ona tak trudną do rozwiązania, koszta bowiem opłat szkolnych które wynoszą 2 miliony funtów, mogą być pokryte z nadwyżki budżetowej.

Dzienniki londyńskie przyjęły nieprzychylnie protest Rosyji przeciw pożyczce bułgarskiej. *Times* i *Standard* wyrażają obawę że nowy krok Rosyji skierowany jest tylko do nowego nadwężenia traktatu berlińskiego. *Standard* poświęca tej sprawie następującą uwagę:

„Jeżeliby miało przyjść do piśmiennego sporu pomiędzy Rosyją a Austrią o traktat berliński, to p. Giers złożył musi dowody wielkiej zręczności, skoro nie zechce ponieść porażki. Austrija zniosła bardzo wiele milcząco. Na rekryminacje gabinetu petersburskiego, może Wiedeń odpowiedzieć bardzo interesującymi datami. Dzieje Serbii ostatnich dwunastu miesięcy, są dziejami niezmordowanych wicherzeń Rosyji przeciw pokojowi i spokojowi Austrii. P. Giers nie może mieć nadziei, żeby inne mocarstwa podzielały z Rosyją nienawiść do Bułgarii. Tam, gdzie



Rossyą stara się o rozszerzenie terytorium, starają się inne mocarstwa tylko o utrzymanie status quo.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wadowice, 13 stycznia. (Tel. pr.) Wezwany na świadka w procesie emigracyjnym, były starosta bialski Födrich, nie stawiał się, z powodu ciężkiej choroby, przybył tylko wezwany również na świadka, zarządca cłowy z Oświęcimia Srokowski, który objęty był aktem oskarżenia, lecz został wyłączony przez sąd wyższy. Na Srokowskiego zwała wszelką odpowiedzialność Iwanicki, tłumacząc się, że musiał pełnić to, co mu przełożony Srokowski polecił. Przesłuchanie Srokowskiego poprzedziło udzielenie nagany obrońcy dr. Danielowi, za naruszenie czci należnej trybunałowi. Przesłuchanie Srokowskiego rozpoczęło się od wyjaśnień zakresu działania urzędu cłowego w Oświęcimiu, jako pogranicznego urzędu policyjnego.

Wiedeń, 13 stycznia. Stan zdrowia Najdost. Arcyksięcia Albrechta polepszył się do tego stopnia, że może on już na kilka godzin opuszczać łóżko.

Wiedeń, 13 stycznia. Od miesiąca dzisiaj pierwszy dzień, w którym nie zgłosił się do szpitala żaden chory na influencję.

Peszt, 13 stycznia. (Tel. pryw.) Budapest Correspondenz oświadcza na podstawie autentycznych informacji otrzymanych z Wiednia, że wiadomość rozpowszechniona głównie przez dzienniki zagraniczne, jakoby Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik zrzekł się prawa swojego jako Następcy tronu i jakoby niebawem Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand miał oficjalnie zostać proklamowany Następcą tronu, jest najzupełniej bezpodstawnym wymysłem.

Berlin, 13 stycznia. We wczorajszym nabożeństwie żałobnym za spokój duszy s. p. cesarzowej Augusty wzięli udział: cesarz Wilhelm z małżonką, cesarzowa Fryderykowa, Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand i księżęta domu panującego, księżęta obcy, generalicya i dygnitarze. Po nabożeństwie przyjmował cesarz Wilhelm prezydium parlamentu.

Petersburg, 13 stycznia. Journal de St. Petersbourg do uwag swych wczorajszych o pożyczce bułgarskiej dodaje, że idzie tu o 22gi artykuł traktatu berlińskiego, którym została Rosya zagwarantowana wypłata kosztów

okupacyjnych. Wypłatę tę unormowała osobna ugoda w ten sposób, że na jej cel obracane być miały dochody z kolei bułgarskich. Wypłata ta wstrzymana jednak została w roku 1886. Rząd sofijski wszakże, który oprócz dochodów kolejowych rozporządza jeszcze innymi źródłami finansowymi, uszczupla mimo to w sposób bardzo znaczny prawa Rosyi wynikające z 22 art. traktatu berlińskiego.

Belgrad, 13 stycznia. Rząd serbski i Porta, zarówno ożywione chęcią położenia tamy naruszeniom granic przez Arnautów, zamianowały po jednym komisarzu, którzy obeszlą linie graniczne, zarządzili odpowiednie przeciw nadużyciom nadgranicznym środki, i sporządzili protokół, który rząd serbski przyjął. Jest uzasadniona nadzieja, że Porta protokół ten również zatwierdzi.

Dziennik urzędowy ogłasza budżet na rok 1890. Niedobór w sumie 2,606.500 fr. pokryty być ma za pomocą podniesienia dochodów kolejowych, monopolu solnego, oraz przez zaprowadzenie rozmaitych oszczędności.

Sofia, 13 stycznia. Influenza w ostatnim tygodniu rozszerzyła się znacznie. Zaszło kilkanaście wypadków śmierci. W wojsku wypadki influenzy były bardzo liczne.

Ministrowie: Stambułow, Strański, Salbaszew i Ziukow, po przebyciu influenzy, wrócili już zupełnie do zdrowia.

Paryż, 13 stycznia. Minister Tirard, który odpowie na wniesioną przez Gerville-Reach'a interpelację w sprawie rzekomej podróży Carnota do Brukseli, da w swej odpowiedzi wyjaśnienie, gdzie leży źródło podobnych zmyślonych baśni, jak n. p. o tej podróży Carnota. Przy tej sposobności nacechuje minister także jako nieprawdziwe wszelkie opowiadania i pogłoski o wrzekomo zamierzonym ustąpieniu lub rekonstrukcyi gabinetu.

Dom Pedro przybył do Pau.

Paryż, 13 stycznia. Z wczorajszych wyborów do Izby deputowanych wyszli: w Poitiers konserwatysta, zaś w Rochefort, Montauban i Bergerac republikańscy deputowani. W Saint Etienne wybrano ponownie dep. Heyrauda, którego poprzedni wybór został przez izbę unieważniony. W Lorrent, gdzie idzie o wybór w miejsce hr. Dillon, wyjdzie ze ściślejszego wyboru prawdopodobnie monarchista.

Madryt, 13 stycznia. Buletyn z d. 13 b. m. donosi: Od wczorajszego wieczora wzmogło się znacznie polepszenie w stanie króla. Osłabienie i roz-

strój ustąpiły. Objawy powracających się są widoczne. Lekarze nie przestają odzywać ostrożnie chorego, który okazuje wiele apetytu. Noc minęła jak najspokojniej.

W całym kraju panuje porządek. Obiega pogłoska, która jednak potrzebuje potwierdzenia, iż nieliczna zbrojna banda zerwała szyny kolejowe na przestrzemi Madryt-Cordowa.

Madryt, 13 stycznia. Buletyn ogłoszony wczoraj o godzinie pół do 8 wieczorem donosi: Dzięki spokojnemu snowi i pokarmowi, siły chorego wzmogły się.

Buletyn wydany wczoraj o godzinie 10 wieczorem zaznacza, iż stan spokojny trwa ciągle.

Londyn, 13 grudnia. Biuro Reutersa dowiaduje się, że doniesienia pism londyńskich, jakoby Salisbury w ostatniej swej depeszy domagał się, ażeby Portugalczycy ewakuowali terytorium na północ od rzeki Rou leżące, są zgoła nieuzasadnione. Anglia żądała tylko, ażeby Portugalia zobowiązała się pozytywnie, iż nie będzie wykonywała żadnych aktów judykatury w tych okęgach, które są pod protektoratem Anglii. Portugalia odpowiedziała, że zgadza się na to, pod warunkiem wzajemności ze strony Anglii, z tą uwagą, że w danym razie Portugalia gotowa jest poddać się uchwale sądu rozjemczego lub konferencyi. Anglia uczuła się tą odpowiedzią zupełnie zadowoloną i zgodziła się na dalsze prowadzenie rokowań ugodowych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 stycznia 1890 r., godzina 1 minut 45. Alp. Towarz. górnicze 114.60, Węgierskie akcje kredytowe 347.—, Akcje anglo-austryackie 156.25, Akcje banku Union 247.80, Akcje kolei Karola Ludwika 186.—, Akcje kolei północnej 258.—, Akcje kolei południowej 140.75, Losy tureckie 38.25, Akcje kolei państwowej 233.50, Akcje kolei Alfeld. —, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 237.—, Akcje kolei węg. północno-wschodniej 191.25, Wiedeńskie losy komunalne 141.50, Akcje tytoniowe 118.—, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 104.50, Losy regulacyi Cisy —, Akcje kolei Rudolfa —, Akcje kolei Albrechta —, Akcje kolei Elbetal 218.70, Akcje banku dla krajów koronnych 232.90, 4-prc. węgierska renta złota 101.40, Akcje banku związkowego 124.50, Akcje banku obrotowego —, Rubel papierowy 1.29.75, Węgierskie losy —, Marka niemiecka —, Kolej Karola Ludwika —, węgierska renta papierowa 99.35. Usposobienie silne.

Wiedeń, 11 stycznia 1890 r. godzina 5 minut 50. Akcje kredytowe 325.—, Anglo-

austryackie —, Akcje banku dla krajów koronnych 232.60, Akcje kolei Karola Ludwika —, Południowa —, Renta papierowa 87.85, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 104.75, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 4 1/2 prc. —, Galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleondor 9.32.50, Rubel papierowy —, Usposobienie —.

Wiedeń, 13 stycznia 1890, godzina 10 minut 40. Akcje kredytowe 325.55, Anglo-austryackie 156.90, Unionbank 248.—, Kolej Karola Ludwika 186.25, Południowa 140.—, Renta papierowa —, 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, do —, 4 1/2 prc. listy zastawne banku krajowego 98.25, 4 1/2-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 97.—, Napoleondor 9.32.—, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota 101.40. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 11 stycznia 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., okowita per 10.000 litr procent 12.75 do 13.— zł. Szczecin: Pszenica — do — zł., rzepak — do — zł., spirytus — do — zł., kukurudza — do — zł., Kolonia — do — zł., rzepak — do — zł. za 100 kilogramów jesień. Buda peszt: Pszenica na wiosnę 8.60 do 8.62 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień) — do — zł., żyto — do — zł., spirytus — zł., rzepakowy olej — do — zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 52.60 fr., olej rzepakowy — do — fr., spirytus — do — fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Kreczowiecki.

Wyciąg z gazet z 15 stycznia 1890. 4% losy Cisańskie (Theisslose) Główna wygrana zł. 100 000. Promesy na te losy po zł. 2.50. 4% losy banku węg. hip. Główna wygrana zł. 50.000. Promesy na te losy po zł. 2. sprzedaje po kursie dziennym AUGUST SCHELLENBERG Dom bankowy i Kantor wymiany we Lwowie. Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA“ Prenumerata roczna we Lwowie zł. 1 ct. 70, na prowincyi zł. 1 ct. 80 6629

W teatrze hr. Skarbka. W powieściach dnia 13 stycznia 1890. Gościnny występ pani Anny Boeskiej. Książatko (Le petit Duc) Operetka w 3 aktach z franc. pp. Meilhac i Halevy. Muzyka Ch. Lecocqua.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Lwów, dnia 11. stycznia 1890.

Table with columns for 'płaca żądają' and 'waluta austr.'. Rows include '1. Akcje za sztukę', '2. List. zast. za 100 zł.', '3. Listy dłużne', '4. Oblig. za 100 zł.', '5. Losy miasta Krakowa', '6. Monety'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with columns for 'Dług państwa', 'Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)', '3. Akcje', '4. Listy zastawne losowane', '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)', '6. Losy'.

Table with columns for 'płaca żądają' and 'płaca żądają'. Rows include 'Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.', '4. Listy zastawne losowane', '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)', '6. Losy'.

Table with columns for 'płaca żądają' and 'płaca żądają'. Rows include 'Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.', '7. Weksle (za 3 miesiące)', 'Kurs złota', 'Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Telegrafowany kurs wiedeński. dnia 11. stycznia 1890.'



Ч. 5591 (99 3-3)  
 Ц. к. Судъ повѣтвый въ Судово-вой Бишини подае до публичной въдомости, що въ справѣ общаго рѣшничаго кредитоваго Забавѣна для Галлиціи и Бѣвокины противъ Кирила Пиртима о 135 зал. ав. съ принадлежностями, отвѣда са въ Судѣ примсоваа лиценціа реалности въ Хоросницъ выказомъ ипотецинымъ 50 обнатоу, должника власной, въ двохъ срокахъ, а именно дна 5 Февраля и 5 Марта 1890, всегда о 10 часъ рано съ тымъ, що на першомъ срочкѣ реалность тотя лше за цѣну выкаичнъ лео выше, на дрѣгнмъ и ннше цѣны выкаичной продана въде.  
 Цѣна выкаична есть 200 зал.  
 Ваднумъ 20 зал.  
 Прочнъ варнкн можна переглантн въ тѣтншо-судоваой регнстратурѣ.  
 Судова Бишина, дна 30 Берсна 1889.

L. 8515 (8438 3-3)  
 C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności gal. akc. banku hipotecznego a mianowicie zaległych 4 rat po 51 zł. 12 ct. i reszty kapitału 977 zł. 60 ct. z pn., odbędzie się w dniach 5go lutego 1890 i 5go marca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie w sali obrad nr. 12 przymusowa licytacja realności pod lk. 145 i 145 a) w Brzeżanach położonych wedle Dom. I. pag. 209 n. 7 haer. dłużników Wiktoryi i Zofii Skibickich własnych.  
 Cenę wywołania stanowi suma 2500 zł. i na powyższych terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej tej ceny.  
 Wadium wynosi 250 zł.  
 Na pierwszym terminie realności te sprzedane będą tylko za lub wyżej, na drugim także niżej ceny wywołania lecz nie niżej jednej trzeciej części tejże.  
 Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tusądowej. Brzeżany, 30 listopada 1889.

L. 7524 (159 3-3)  
 W sprawie egzekucyjnej Wolfa Bringera i Emiliana Kseniuka przeciw Romanowi Kseniuk, Fedkowi Kseniuk i małoletniemu Michałowi Kseniuk o rozwiązanie współwłasności, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie w dniach 21 stycznia 1890 i 20 lutego 1890 zawsze o godz. 10. rano publiczna przymusowa sprzedaż majątności gruntowej wykazem hipot. l. 46 gminy Kościaszyn objętej Romana Kseniuka, Fedka Kseniuka i małolet. Michała Kseniuka własnej, a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim terminie i poniżej takiej.  
 Cena szacunkowa i wywołania wynosi 2033 zł. 75 ct.  
 Wadium 203 zł. 37½ ct.  
 Bliższe warunki licytacji wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w aktach.  
 Dla nieznanach wierzycieli hipotecz. ustanowiono kuratorem p. dra Jana Kurysia w Bełżu.  
 C. k. Sąd powiatowy Bełż, dnia 11 grudnia 1889.

L. 90365 (167 3-3)  
 W celu zabezpieczenia rekonstrukcyi mostów Nr. 147 i 148 na rzece Świecy pod Hoszowem na trakcie podbeskidzkim w Stryjskim okręgu budowniczym, odbędzie się dnia 29 stycznia 1890 o godzinie 12. w południe w c. k. Starostwie w Stryju rozprawa licytacyjna za pomocą pisemnych ofert.  
 Cena fiskalna budowy rzeczonych dwóch mostów wynosi ogółem kwotę 3589 zł. 26½ ct.  
 Bliższe warunki dotyczące się tego przedsięwzięcia, jakoto wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w powyżej wyznaczonym terminie, najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty, zaopatrzone marką na 50 ct. i w wadium wynoszące 5 procent ceny fiskalnej.  
 Żądane wynagrodzenie powinno być w ofercie wyrażone nietylko cyframi, ale także literami.  
 Oferty nieulożone według przepisów lub niepodane w ustanowionym terminie nie będą uwzględnione.  
 Z c. k. Namiestnictwa Lwów, dnia 3 stycznia 1890.

L. 15759 (122 3-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Henocha Jakobsohna przeciw Janowi Magdyczu o 17 zł. wa. zpn. zawiadamia, iż dnia 3 lutego 1890 i 5 marca 1890 każdego razu o 10 godzinie rano w B. Nr. III odbędzie się na rzecz Henocha Jakobsohna przymusowa publiczna licytacja ciała hipotecznego wyk. hip. 106 i 1/3 części ciała hipotecznego wyk. hip. 105 księgi gruntowej

gminy katastralnej Nakwasza objętych, na imię dłużnika Jana Magdycza wpisanych z tem, iż na pierwszym terminie nieruchomości te tylko za lub wyżej cen wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę nawet poniżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedane będą.  
 Nieruchomości te sprzedane będą każda osobno.  
 Cenę wywołania co do ciała hipotecznego wyk. hip. 106 księgi gruntowej gminy katastralnej Nakwasza objętego, stanowi wartość szacunkowa w kwocie 82 zł. 5 ct., zaś 1/3 części ciała hipotecznego wyk. hip. 105 samej księgi gruntowej, wartość szacunkowa w kwocie 60 zł. w. a. a zakłád wynosi 10% tych cen wywołania.  
 Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków licytacji przejrzane być mogą w registraturze.  
 Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby na sprzedaż się mających nieruchomościach po dniu 13 czerwca 1888 jako dniu wydania wyciągów hipotecznych, jakie prawa hipoteki nabyli, lub którymby dla jakiegokolwiek innego powodu uchwały sądowe w tej sprawie egzekucyjnej doręczone być nie mogły, został ustanowiony kuratorem Władysław Janiszewski c. k. notaryusz w Brodach.  
 Brody, dnia 18 października 1889.

L. 5936 (69 3-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 3 lutego i 10 marca 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności w. h. l. 168 ks. gr. gm. Szarwark objętej, Jana Mikuly własnej na rzecz galicyjsk. Zakładu kredytowego ziemskiego, celem zaspokojenia zaległych 8 rat po 12 zł. 50 ct. i reszty kapitału w kwocie 201 zł. 81 ct. wa.  
 Cena wywołania 600 zł.  
 Wadium 60 zł.  
 Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.  
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Psarski adwokat w Dąbrowie.  
 C. k. Sąd powiatowy. Dąbrowa, dnia 21 października 1889.

L. 6787 (123 3-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie egzekucyjnej masy konkursowej Michała Osady przeciw masie nieobjętej Hryćka Stajki Mykity pto 68 zł. z pn. przymusową licytację realności dłużnika w Borszczowie powiatu Sniatyn pod l. k. 153, wykazem hipot. 232 objętej, ciała tabularne stanowiącej, na 160 zł. oszacowanej, na dniach 5 lutego i 5 marca 1890 w sądzie o godzinie 10 przed południem odbyć się mającej, a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także i niżej ceny.  
 Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzania.  
 Wadium 16 zł.  
 Zabłotów, dnia 29 listopada 1889.

L. 5536 (8504 3-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich ogłasza, że w sprawie Kościa Kisia przeciw Iwanowi Waśko o 44 zł. w. a. z pn. przeprowadza w dniach 6 lutego i 6 marca 1890 o godzinie 10 rano egzekucyjną sprzedaż realności wykazem hipot. 266 księgi grunt. gminy Borowe objętej, a to przy pierwszym terminie nie niżej, przy drugim także niżej ceny wywołania 395 zł. w. a.  
 Wadium wynosi 39 zł. 50 ct.  
 Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Józef Tabiński w Mostach wielkich.  
 Mosty wielkie, dnia 8 listopada 1889.

L. 13839, 15767 (121 3-3)  
 Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Brody, wird in der Exekutionsangelegenheit der k. k. priv. österr. Hypothekbank in Wien gegen Hersch Leib Meer und Machle Meer pto 1920 fl. 76 kr. ÖW. MG. bekannt gegeben, dass am 3 Februar 1890 und 3 März 1890 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im BN. III, eine exekutive öffentliche Feilbiethung der in Brody sub Nr. 476 gelegenen, in der Grundbuchseinlage 847 der Katastralgemeinde Brody enthaltenen, auf den Namen des Schuldner Hersch Leib Meer und Machle Meer einverleibten Realität stattfinden wird.  
 Diese Realität wird um den bei Ertheilung des Darlehens ermittelten Schätzwert per 5900 fl. ÖW. ausgerufen, und bei dem ersten Termine nur um diesen Schätzwert oder über denselben, bei dem zweiten Termine aber auch unter der Schätzung hintangegeben. Das Vadium beträgt 590 fl. ÖW. Hypothekauszug, das Zugehörbeschreibungsprotokoll und sämtliche Feilbiethungsbedingungen liegen in der Registratur zur Einsicht. Für diejenigen Hypothekgläubiger, welche auf der Feilbiethen-

den Realität, nach 9 August 1889 als dem Tage der Ausfolgung des Hypothekauszuges ein Hypothekrecht erworben, oder denen aus einem anderen Grunde die gerichtlichen Anordnungen in dieser Exekutionsangelegenheit nicht zugestellt werden konnten ist ein Curator in Person des dr. Samuel Wagner in Brody bestellt worden.  
 Brody, am 17 October 1889.

L. 16254 (65 3-3)  
 C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 500 zł. zpn. na rzecz Maksymiliana Blumenfelda odbędzie się dnia 5 lutego 1890 i 5 Marca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 6. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Ferdynanda i Maryi Jouganoów własnej w Tarnopolu położonej.  
 Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedana nie będzie wynosi 924 zł. 69 ct.  
 Wadium 92 zł. 46 ct.  
 Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.  
 Dla wierzycieli którzyby po dniu 4 grudnia 1889 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Żywickiego a p. adw. dr. Pohoreckiego zastępcę tegoż.  
 Tarnopol, dnia 14 grudnia 1889.

L. 13032 (82 3-3)  
 C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że na prośbę towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 100 zł. zpn. egzekucyjna sprzedaż 1/4 fizycznie nie wydzielonej części realności dłużnika ks. dr. Juliana Nikorowicza własnej w Kołomyi położonej wyk. hip. l. 301 ks. gr. gminy kat. Kołomyja IV dziel. objętej w dwóch na dzień 3 lutego i 3 marca 1890 każdym razem na godz. 10 rano wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za powyżej ceny szacunkowej w kwocie 845 zł. 55 ct., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie zaś także poniżej takiej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupowania mający obowiązany będzie kwotę 84 zł. 55 ct. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którym by uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzy by na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Sterna został ustanowionym, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszo sądowej registraturze mogą być przejrzane.  
 Kołomyja, 7 grudnia 1889

L. 9490 (8503 3-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Limanowy przeprowadzi na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 22 rat po 15 zł. i t. d. z pn. publiczną sprzedaż posiadłości, objętej wykazem hipotecznym l. 67 gminy Nowe Robie, Józefa i Anny Czuprów własnej, na dniu 10 lutego i 3 marca 1890, każdym razem o godzinie 10 rano.  
 Cena wywołania 616 zł.  
 Wadium 61 zł. 60 ct.  
 Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.  
 C. k. Sąd powiatowy. Limanowa, dnia 22 listopada 1889.

L. 87925 (166 3-3)  
 W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli, które na gościńcach państwowych w Nadworniańskim okręgu budowniczym wykonane być mają w skutek wydarzeń elementarnych, odbędzie się dnia 31 stycznia 1890 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Nadworniu licytacja ofertowa.  
 Cena fiskalna robót, które mają być wykonane wynosi:  
 1) w sekcji drogowej Mikuliczyn 6487 zł. 66 ct.  
 2) " " Jablonica 7056 " 50 " razem 13544 zł. 16 ct.  
 Oferty wniesione być mogą na każdą sekcję drogową osobno, lub też na obie sekcje drogowe razem.  
 Jeżeli oferta obejmować będzie obie sekcje drogowe, w takim razie zaofiarowanie podać należy dla każdej sekcji osobno, albowiem zatwierdzenie nastąpi tylko według sekcji drogowej.  
 Bliższe warunki dotyczące się wykonania tych budowli, jako to: wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w powyżej ustanowionym terminie, najpóźniej do godziny 12 w południe, wniesione być mają oferty, zaopatrzone marką na 50 ct. i w wadium 5 procent ceny fiskalnej z wymienieniem żąda-

nego wynagrodzenia nie tylko cyframi ale także i literami.  
 Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie oznaczonym, nie będą uwzględnione.  
 Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 5 stycznia 1890.

L. 8812 (134 3-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 106 zł. 54 ct i 13 rat pożyczkowych po 9 zł. 75 ct aw. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 79 w Wierzbiec położonej, wyk. hip. l. 254 księgi grunt. gminy kat. Wierzbieca objętej, dłużnika Michała Worobec własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dnia 10 lutego i 10 marca 1890, każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie.  
 Cenę wywołania stanowi suma 500 zł.  
 Wadium wynosi 50 zł. a. w.  
 Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Julian Celewicz, notaryusz z Uhnowa.  
 Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.  
 Uhnów, dnia 28 października 1889.

L. 17914 (8565 3-3)  
 C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na żądanie masy konkursowej H. B. Kohanego do rąk zarządcy adw. dra Goldhammera dozwoloną została sprzedaż dobrowolna realności wykazem hipot. l. 163 ks. gr. miasta Tarnowa objętej do masy konkursowej H. B. Kohanego należącej.  
 II. Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie: w dniu 7 lutego i w dniu 7 marca 1890, każdym razem o godzinie 10 przed południem.  
 Cenę wywołania ustanawia się na kwotę 3000 zł. wa., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedana nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.  
 Wadium przy licytacji złożyć się mające, wynosi 300 zł. wa.  
 Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.  
 Tarnów, dnia 5 grudnia 1889.

L. 9995 (8445 3-3)  
 C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Pesi z Katzów Gottfurcht przeciw Beili Hecht, Icicie Hirsch i Blimie Schifter o 250 zł. aw. z pn., odbędzie się w dniu 10 lutego 1890 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie egzekucyjna relicytacja 1/8, 1/8 i 1/8 czyli razem 3/8 nie wydzielonych części realności pod l. k. 168 3/4 położonej, wykazem hipot. l. 818 gminy katastralnej Stanisławów objętej, dłużniezek własnych, za jakąkolwiek bądź najwyższą ofiarowaną cenę kupna także poniżej wartości szacunkowej.  
 Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 416 zł. 70 ct.  
 Wadium wynosi 41 zł.  
 Akt szacunkowy, wyciąg tabularny, tudzież resztę warunków licytacyjnych można w tus. registraturze przejrzeć.  
 O tem się zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli do rąk kuratora adwokata Bardacha tudzież niniejszym edyktem.  
 Stanisławów, dnia 16 listopada 1889.

L. 36273 (8266 3-3)  
 C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi masy konkursowej Towarzystwa galic. Kasy zaliczkowej we Lwowie w kwocie 92 zł. 33 ct. wal. austr. odbędzie się w dniach 6 lutego i 13 marca 1890, za każdym razem o godzinie 10 rano w ts. sali rozpraw przymusowa licytacja 1/4 części realności pod l. k. 629 1/4 we Lwowie w pobliżu Wysokiego Zamku nr. 3 Sobieszczyzna położonej, a mianowicie 1/4 części realności wedle poz. B 4 wyk. hip. l. 527 dz. IV spadkobierców Pawła Rudkiewicza i 1/4 części tejże samej realności wedle poz. B 2 tegoż wykazu, Jana Matwijów własnej, na pierwszym terminie tylko nad lub za, na drugim zaś także poniżej ceny szacunkowej a oraz wywołania 243 zł. w. a., a wadium wynosi 24 zł. 30 ct. w. a., wyciąg hipoteczny i akt oszacowania i dalsze warunki można przegladnąć w ts. registraturze.  
 Dla wierzycieli nieobecnych tudzież dla tych, którzy dopiero po 12 czerwca 1889 do hipoteki weszli, lub którymby uchwały niniejszej sprawy dotyczące wcześniej lub wcale nie mogły być doręczone, ustanowiono adwokata dra Lisiewiczza ze zastępstwem przez adw. dra Sietnickiego na kuratora.  
 We Lwowie, dnia 30 listopada 1889.



L. 10649 (181 2-3)

Edykt licytacyjny l. 4472/89 w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji przeciw nieobjętej masie spadkowej Jana Ludwińskiego pto 13 rat po 9 zł. i 100 zł. 12 ct. ogłaszający przymusową licytację realności wykazem hipotecznym l. 70 gminy Hranki Kutu objętej, prostuje się o tyle, że pierwszy termin licytacyjny wyznaczony na 30 stycznia, zaś drugi i ostatni termin na 7 marca 1890.

C. k. Sąd powiatowy  
Chodorów, 30 grudnia 1889.

L. 11098 (8590 2-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 13 lutego 1890 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 marca 1890 nawet poniżej takowej, licytacja realności według wykazu hip. l. 1289 w Busku położonej dłużnika Jana Olszewskiego własnej na rzecz Jakóba Siegelbauma pto 1300 zł.

Cena wywołania wynosi 7615 zł.  
Wadyum 761 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 8 października 1889 wpisanych ustanawia się kuratorem pana Jana Reicherta z Buska ze substytucją p. Józefa Ptaszka.

Busk, dnia 20 listopada 1889.

L. 9416 (8246 2-3)

Wadowicki c. k. Sąd powiatowy del. miejs. ogłasza iż celem zaspokojenia należności c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w ilości 9 rat po 8 zł. 83 ct. i reszty kapitałów 129 zł. 21 ct. i 12 zł. 52 ct. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 11 lutego i 16 kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną licytację a) 2/3 części realności l. kons. 50 w Łękawicy w księdze gruntowej l. 89 na Maryannę Kłobuchową zapisanych i b) 2/3 części realności l. kons. 50 w Łękawicy w księdze gruntowej l. 89 na śp. Tomasza Rybę zapisanych względnie tegoż spadkobierców obecnie własnych.

Cena wywołania ad a) 316 zł. 19 1/2 kr., ad b) 307 zł. 19 1/2 ct. aw.

Wadyum ad a) 31 zł. ad b) 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 24 października 1889.

L. 12330 (8341 2-3)

W sprawie egzekucyjnej generalnej agencji „The Singer Manufacturing Company New York“ G. Neidlinger przeciw Dawidowi Salomonowi Derner pto 52 zł. zpn. odbędzie się w dniach 13 lutego 1890 i 14 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszym Sądzie licytacja realności wedle wyk. hip. l. 949 księgi gruntowej gminy kat. Nowosiółka do Dawida Salamona Denera należącej i może być ta realność na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim terminie zaś także niżej ceny szacunkowej nabyta.

Cena wywołania 203 zł.  
Wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli Karol Srokowski w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy.  
Podhajce, 4 listopada 1889.

L. 5861 (8537 2-3)

Dnia 13 lutego i dnia 6 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna licytacja realności Nr. 177 w Dobczycach położonej lwh. 177 objętej Stanisława, Wiktoryi, Agnieszki, Maryi, Katarzyny i Rozalii Michałowskich własnej na pokrycie pretensyi c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacji w kwocie 317 zł. 16 ct. w. a. z p. n.

Cena wywołania wynosi 800 zł.  
Wadyum 80 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.  
Dobczyce, dnia 22 listopada 1889.

Ч. 20149 (180 2-4)

Ц. к. Судъ пов. гор. дел. Г. П въ Львовѣ расписае въ цѣли заспокоена квоты 181 зл. 98 кр. ав. съ прн. на рѣчь общаго рольничо-кредит. Заведена для Гал. и Бвк. лиценціи реальности вык. нпот. ч. 342 громада катр. Запитѣвъ обнатовъ до Федька и Паньки Шарій належащой, на день 30 счнра 1890 и на день 27 лютого 1890 всегда о годинѣ 10 рано въ вюрк III здѣшнаго Суда.

Цѣна выкачана 312 зл.  
Вадіумъ 31 зл. 20 кр.

На первнмъ термннѣ реальность таа проданаю бсде за ннл выше цѣны выкачнной, на вторѣмъ и ннзше.

Блнзшн оусловн и вытѣгъ табларннй перелантн можна въ тсѣд. регнстратсрѣ.

Львовѣ, дня 28 грѣдна 1889.

L. 13334 (191 1-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie do Jana Pabisa starszego syna Kazimierza w kwocie 93 zł. 76 ct. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 8 lutego i 6 marca 1890 o godz. 9 rano egzekucyjna licyt. realności pod lwh. 101 w Myślachowicach położonej Jana Pabisa starszego własnej.

Cena wywołania 288 zł.  
Wadyum 29 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu. Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Józef Kremer z Chrzanowa.

Chrzanów, 15 listopada 1889.

Zl. 9625 (195 1-3)

Vom k. k. Bezirks Gerichte in Lisko wird bekannt gemacht, dass zur Hereinbringung der Forderungen der Konkursmasse Gläubiger am 11 Februar 1890 und 11 März 1890 jedes mal um 10 Uhr Vormittags die in die Konkursmasse der Verlassenschaft Seiner Exzellenz August Grafen Bellegarde gehörigen im Grundbuche über die Gemeinde Uherec unter den Einlagszahlen 320 325 326 327 u. 330 eingetragenen Realitäten feilgeboten werden.

Der Ausrufspreis ist der als Wert erhobene Betrag u. z. 1200 fl., 120 fl., 50 fl. 180 fl. und 1555 fl.

Das Vadium beträgt 10% des Ausrufspreises.

Die Feilbietung erfolgt beim ersten Termine nur über oder um den Schätzungswert, beim zweiten auch unter demselben.

Andere Bedingnisse sowie der Grundbuchsextrakt und der Schätzungsakt können in der Registratur eingesehen werden.

Zum Kurator der vom Leben und dem Aufenthaltsorte unbekanten Gläubiger Ernst Benesch u. Leopold Singer, so wie jener Gläubiger, welche nach dem 6 März 1886 auf den feilzubietenden Grundbuchkörper dingliche Rechte erworben haben oder denen die in dieser Exekutionssache erlassenen Bescheide aus irgend welchem Grunde nicht zugestellt werden konnten wurde Anton Mokurewicz, Notar in Lisko ernannt.

Lisko, am 12 Dezember 1889.

L. 9260 (194 1 3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza iż celem zaspokojenia wierzytelności Julianny Bernowej do Franciszka Wątroby w kwocie 25 zł. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 12 lutego i 27 marca 1890 o godz. 9 rano egzekucyjna licyt. całej realności pod lwh. 130 w Babicach położonej Franciszka Wątroby własnej.

Cena wywołania 280 zł.  
Wadyum 28 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu. Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Józef Kremer z substytucją adw. dr. Zygmunta Kepplera w Chrzanowie.

Chrzanów, d. 5 października 1889.

L. 5349. (8605 3-3)

W pilźnieńskim c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 10 lutego i dnia 17 marca 1890, zawsze o godzinie 10 z rana egzekucyjna sprzedaż publiczna realności l. w. h. 19 księgi gruntowej gminy Pilzna objętej, dłużnika Arona Seelenfreunda z Pilzna własnej, celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 3237 zł. 88 ct. z pn. tarnowskiej Kasie oszczędności od Arona Seelenfreunda z Pilzna należącej się.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedana będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 6326 zł.

Wadyum wynosi 630 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomniejszonej realności przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu, jakoteż dla późniejszych wierzycieli tej realności ustanawia się kuratorem p. Tytusa Bujnowskiego, c. k. notaryusza w Pilźnie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Pilzno, dnia 31 października 1889.

L. 454. (8529 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Liskach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia kwoty 20 zł. 90 ct. z pn. Mendłowi Schenkerowi od Wincentego Wąsika się należące, odbędzie się w dniu 6 lutego i 6 marca 1890, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż 1/4 części realności

wyk. hip. 75 ks. gr. Liszki objętej, Wincentego Wąsika własnej.

Cena wywołania wynosi 35 zł.

Wadyum 3 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Liszki, dnia 30 czerwca 1889.

L. 4677. (8080 3-3)

Dnia 7 lutego i dnia 7 marca 1890, każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna licytacja realności l. w. h. 227 w Gdowie położonej, Katarzyny Stasiakowej własnej, na pokrycie pretensyi Kasy oszczędności w Bochni w kwocie 80 zł. a. w. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 95 zł. a. w. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tejże ceny.

Wadyum wynosi 9 zł. 50 ct. wa.

Kurator wierzycieli niewiadomych kandydat notaryalny p. Jan Glasser.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.  
Dobczyce, dnia 28 września 1889.

L. 8810. (133 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 137 zł. 33 ct. i 16 rat pożyczkowych po 12 zł. 69 ct. przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 46 w Sałaszach położonej, wyk. hipot. l. 102 księgi grunt. gminy kat. Sałasze objętej, dłużnika Fedka Kućko własnej, w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacji, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji dnia 10 lutego i 10 marca 1890, każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwzięta zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 400 zł.  
Wadyum wynosi 40 zł. a. w.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony pan Julian Celewicz, notaryusz z Uhnowa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Uhnów, dnia 28 października 1889.

## Konkursa.

L. 52 pr. (146 3-3)

W celu obsadzenia opróżnionej posady c. k. adjunkta kancelaryjnego w X klasie rangi przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie, ewentualnie takiejże posady przy innym c. k. sądzie obwodowym opróżnić się mogącej, rozpisuje się niniejszem konkurs do dnia 10 lutego 1890 roku.

Kandydaci na tę posadę mają swoje podania wnieść w powyższym terminie do c. k. Prezydium Sądu obwodowego w Tarnowie.

Tarnów, dnia 7 stycznia 1890.

L. 97 (129 3-3)

Przy sądzie powiatowym w Ciężkowicach systemizowaną została posada kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych w XI klasie rangi, z roczną płacą 600 zł. dodatkiem aktywalnym 120 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub takież przy innych sądach powiatowych, opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów wnosić należy do 7 lutego 1890 do Prezydium sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydium sądu wyższego.

Kraków, 3 stycznia 1890.

L. 2024 (217)

Celem obsadzenia w etacie galicyjskich zarządów salinarnych i zarządu salinarnego w Kaczyce na Bukowinie następujących posad: jednej posady starszego zarządcy salinarnego w VIII klasie rangi, jednej, ewentualnie dwóch posad zarządców salinarnych w IX. klasie rangi ewentualnie trzech posad gór i hutmistrzów w X klasie rangi względnie posady zawiadowcy materiałów w X. klasie rangi i pięciu posad asystentów salinarnych w XI. klasie rangi, wszystkie posady powyższe z prawem poboru ustawą przepisanych poborów służbowych, z prawem używania mieszkania skarbowego o ile takowe rozporządzałem będzie, z wstrzymaniem połowy dodatku czynnej służby, z prawem poboru systemizowanego deputatu soli, wyznaczonej ilości materiału opałowego za opłaceniem połowy ceny zakładowej, z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w wysokości jednorocznej płacy.

Competenci którzy z tytułu dotychczasowej swej posady służbowej nie złożyli jeszcze kaucyi winni są w podaniu zamieścić oświadczenie, iż złożą co najmniej czwartą

część kaucyi przed złożeniem przysięgi służbowej.

Ubiegający się o jedną z tych posad mają procz przepisanych ogólnie wymaganych warunków w szczególności udowodnić iż studia akademicki górnicze ukończyli zupełnie i z dobrym postępem w jednej z austriackich akademii górniczych, następnie mają wykazać się z nabytych praktycznych wiadomości w warzelnictwie soli, z znajomości przepisów administracyjnych i rachunkowości montanistycznej, z biegłości w koncepcie, znajomości języka niemieckiego i języków krajowych, nareszcie czy i w jakim stopniu są spokrewnieni lub spowinowaceni z urzędnikami c. k. zarządów salinarnych i c. k. urzędów sprzedaży soli w Galicyi i na Bukowinie.

Podania kompetentów którzy ubiegali się o jedną z posad w X. lub XI. klasie rangi na podstawie konkursu ogłoszonego w dzienniku ogłoszeń nr. 2 z roku, 1888, zatrzymano do załatwienia przy obsadzeniu niniejszych posad.

Dalej są do obsadzenia przy zarządach salinarnych kilka posad elewów górniczych z adjutem rocznych 500 zł.

Stałe przyjęcie do służby państwowej nastąpi dopiero po roku zadowolniającej służby.

Ubiegający się o posadę elewa górniczego mają w swoich własnoręcznie pisanych podaniach udowodnić obywatelstwo austriackie, wiek, stan, zachowanie się i że studia akademickie górnicze ukończyli zupełnie z dobrym postępem w jednej z austriackich akademii górniczych oraz znajomość języka niemieckiego i języków krajowych i podać czy i w jakim stopniu są spokrewnieni lub spowinowaceni z urzędnikami c. k. zarządów salinarnych i c. k. urzędów sprzedaży soli w Galicyi i na Bukowinie.

Wszystkie podania należy wnieść w przepisanej drodze w terminie czterech tygodni do Prezydium galicyjskiej c. k. krajowej Dyrekcji skarbu.

Lwów, dnia 6 stycznia 1890.

## Upadłości.

L. 364 (186 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemysłu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach, z których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek Natana Gersona Eisnera nieprotokołowanego kupca towarów bławatnych w Przemysłu i mianuje c. k. adjunkta sądowego p. Praczyńskiego komisarzem konkursowym, zaś c. k. notaryusza p. Rokickiego komisarzem inwentaryjalnym, z poleceniem, ażeby opieczetowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. dr. Baumfelda i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 23 stycznia 1890 o 10 godzinie rano z dowodem swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, lub wyboru innego zarządcy masy i zastępcy tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 14go lutego 1890 w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ileż ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone osiągną.

Na terminie który niniejszem na dzień 6 marca 1890 o godzinie 10 rano w biurze komisarza konkursowego wyznaczamy, winni wierzyciele płynności zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, w obec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje Sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemysł 9 stycznia 1890.

L. 16039 (187)

C. k. Sąd obwodowy w Przemysłu ogłasza niniejszem, iż równocześnie uchwałą utworzony uchwałą z dnia 23go października 1885 l. 14056 do majątku Arona Geigera nieprotokołowanego kupca towarów skórzanych w Przemysłu, konkurs za ukończony w myśl §. 189 ord. konk. uznal.

Przemysł, 31 grudnia 1889.



## Rozmaite obwieszczenia.

L. 51669. (168 1—3)  
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż Sądu dnia 4 grudnia 1889 do l. 49394 wniósł Jan Papée przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu:

1) spadkobierców ś. p. Karola Fitzę;  
2) spadkobierców ś. p. Józefa Biało-brzeskiego;

3) spadkobierców ś. p. Edwarda Kopeckiego;

4) przeciw Hermanowi Berko; 5) Chanie Mund, 6) Mikołajowi Lipińskiemu, 7) Hausnerowi i Violand, 8) Szymonowi Sochockiemu, 9) Michałowi Tustanowskiemu, 10) Franciszkowi Fritzowi, 11) Libie Feyer, względnie przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom powyższych pozwanych, dalej przeciw: 12) Wicie Bernstein i 13) c. k. Prokuratorowi Skarbu pozwom o uznanie za zapłaconą i o wyeksytulowanie połowy ceny kupna realności l. k. 84<sup>1</sup>/<sub>4</sub> we Lwowie, w kwocie 1953 zł 30 ct m. k., na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych od 1 do 11 łącznie wymienionych względnie tychże spadkobierców nie jest wiadome, przeto został dla spadkobierców ś. p. Karola Fitzę adwokat dr. Duleba kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Lill, zaś dla reszty pozwanych od 2 do 11 łącznie adw. dr. Dwidowski kuratorem a zastępcą tegoż adwokat dr. Horwath mianowany.

Wzywa się zatem tychże pozwanych, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż Sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniechania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

We Lwowie, dnia 28 grudnia 1889.

L. 6802 (101 3—3)  
Podaniem de praes 14 października 1889 l. 5557 zażądał Bartłomiej Wojtanowski od niewiadomego z miejsca pobytu Wawrzyńca Ziemskiego deklaracji tej treści, że aktem notaryalnym z daty Tuchów 29 stycznia 1884 l. rep. 371, Wawrzyńiec Ziemiński sprzedał Bartłomiejowi Wojtanowskiemu <sup>1</sup>/<sub>4</sub> część realności objętej wyk. hip. l. 408 dla gminy Tuchów i że prawo własności tej <sup>1</sup>/<sub>4</sub> części na rzecz Bartłomieja Wojtanowskiego zainstalowane być ma.

Z tego powodu uznanawia c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie dla niewiadomego z miejsca pobytu Wawrzyńca Ziemskiego kuratorem Józefa Steca z Tuchowa

Do przesłuchania interesowanych wyznacza się termin na dzień 5 marca 1890 o godzinie 8 z rana na który się wzywa Wawrzyńca Ziemskiego z tem żeby albo osobiście stanął albo przez pełnomocnika lub kuratorowi udzielił informacji gdyż inaczej możliwe szkodliwe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Tuchów, dnia 27 grudnia 1889.

L. 15119 (8519 3—3)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza że w roku 1890 wpisy do rejestrów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tegoż sądu ogłaszane będą w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

Sambor, 21 grudnia 1889.

L. 20700 (8533 3—3)  
Rozporządzeniem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 15 grudnia 1889 l. 23091 została siedziba c. k. notaryusza z Krynicy do Muszyny przeniesiona, gdzie c. k. notaryusz swoje czynności urzędowe z dniem 1 stycznia 1890 rozpocząć ma.

C. k. Sąd krajowy wyższy.

Kraków, dnia 21 grudnia 1889.

L. 16189 (8523 3—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Achiesera Platzmana, że na prośbę Breiny Ringel przeciw niemu nakaz zapłaty resztującej sumy wekslowej 75 zł. wa. zpn. pod dniem 7 grudnia 1889 l. 16189 wydano i że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. drowi Delinowskiemu doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Achiesera Platzmana ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podał lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustawy przeprowadzoną będzie.

Tarnopol 7 grudnia 1889.

L. 8186. (8498 3—3)  
W myśl §. 45 rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z 19 lipca 1873 nr. 152 dz. p. p. oraz z 10 lutego 1886 nr. 24 dz. p. p. ustanawia się na rok 1890 koszt wykonania kary w domach więziennych Sądu krajowego krakowskiego tudzież Sądów obwodowych w Jaśle, Nowym Sączu Rzeszowie, Tarnowie i Wadowicach na 29 ct. dziennie od osoby, zaś w aresztach są-

dów powiatowych okręgu Sądu krajowego krakowskiego na 32 ct., okręgu Sądu obwodowego jasielskiego na 30 ct., okręgu Sądu obwodowego nowosądeckiego na 32 ct., okręgu Sądu obwodowego rzeszowskiego na 29 ct., okręgu Sądu obwodowego tarnowskiego na 31 ct., okręgu Sądu obwodowego wadowickiego na 31 ct. dziennie od osoby.

Prezydium Sądu wyższego.

Kraków, dnia 19 grudnia 1889.

L. 15779. (8478 3—3)  
Sanocki Sąd powiatowy miejsko-delegowany uwiadamia Karola Uljasza, że na prośbę powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku dozwolono wpisu egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 190 zł. 78 ct. z pn. w stanie biernym realności wedle wykazu hip. 381 gminy Rogi, Karola Uljasza własnej, na rzecz proszącego Towarzystwa i że uchwałę dotyczącą kuratorowi dr. Flakowiczowi doręczono.

Sanok, dnia 15 listopada 1889.

L. 2804. (8464 3—3)  
C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Julii Maryi Palecznowej postępowanie celem umorzenia księżeczki wkładowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie nr. 1163 wystawionej na imię dra Józefa Palecznego, na którą od 30 stycznia 1880 do 9 sierpnia 1881 umieszczono sumę 7500 zł. w. a. wedle twierdzenia proszącej zagubionej, wzywa każdego, kto by księżeczkę posiadał, aby ją w przeciągu roku okazał, ile że w razie przeciwnym takowa uważana będzie za pozbawioną wszelkiej mocy, a wspomniane Towarzystwo temuż posiadaczowi na mocy owej księżeczki nie będzie odpowiedzialnem.

Kraków, dnia 15 listopada 1889.

L. 1790 (104 3—3)  
Na pierwszą zwyczajną z dniem 17 lutego 1890 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kadencję Sądu przysięgłych w Przemyślu mianowanym został c. k. Rada Dworu Sądu obwodowego Pressen, Przewodniczącym, zaś c. k. Rada wyższego Sądu krajowego Freyberger, tudzież c. k. Radey Sądu krajowego Leszczyński, Skala, Schmidt, Przybylski i Sekretarz Rady Szechowicz Jego zastępcami.

Przemyśl, 4 stycznia 1890.

K. 12223 (8534 3—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Samborze uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Spanier ze przeciw niemu na prośbę Herscha Meilecha 2 im. Borgmana celem zaspokojenia 500 zł. wa. pod dniem dzisiejszym do l. 13723 dozwoloną została przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji ruchomości dłużnika protokołem c. k. Sądu powiatowego w Drohobyczu do l. 7472/87 zajętych i ocenionych i tę uchwałę doręczono dla tegoż ustanowionemu kuratorowi ad. dr. Brylińskiemu z zastępstwem ad. dra Fiternika, którym pozwany należytą informację udzielił lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić ma.

Sambor, 10 grudnia 1889.

L. 9425 (8581 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Jakóbskiego ze przeciw niemu i Zakładowi włościańskiemu Józef Szych pozwem de pres. 17 października 1889 l. 9425 o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 200 zł. wyk. hip. l. 193 ks. gr. Sarzyna wniósł, a zarazem wzywa go, aby kuratorowi swemu którego w osobie Br. Nowińskiego c. k. notaryusza w Leżajsku się ustanawia materiału do obrony dostarczył lub innego pełnomocnika tutejszemu Sądowi wskazał.

Leżajsk, 26 listopada 1889.

L. 15164 (8525 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Sanoku uwiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Salamona Maja i innych przeciw masie spadkowej Franciszka Zwierzyny ustanowiono dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzyciela Karola Wrabczaka kuratora ad actum adwokata dra Flakowicza.

Sanok, dnia 31 października 1889.

L. 6335 (8377 3—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Jaśle w zażądaniu podania Stanisława Klobassy Zrenckiego właściciela tabularn. dóbr Lipnicy górnej l. w. h. 317 objętych i uprawnionego do wynagrodzenia za zniesione prawo propinacji w tych dobrach wzywa w celu przekazania wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcji galic. funduszu propinacyjnego z dnia 27 września 1889 l. 15510, D. F. P. za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w dorob ch Lipnicy górnej l. w. h. 317 objętych kapitału wynagrodzenia w kwocie 1850 zł. wierzycieli hipotecznych rze-

czonych dóbr do pisemnego lub ustnego zgłoszenia w tutejszym Sądzie swych wierzycieli najdalej do dnia 22 lutego 1890.

Zgłoszenie ma obejmować:

a) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (numer domu) zgłaszającego się, ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiadnie;

b) kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem;

c) oznaczenie hipoteczne pozycyji zgłoszonej;

d) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem Sądu tutejszego, winien jest wymienić znajdujące się w okręgu sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych w przeciwnym bowiem razie przesłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w terminie oznaczonym, będzie uważanym tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensy swojej na kapitał wynagrodzenia, według kolei na niego przypadającej; nie będzie on już słuchany przy rozprawie: utracą on także prawo czynienia wszelkiej opozycyji i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie, którąby interesanci stawający między sobą w myśl § 5. patentu z 25 września 1850 l. 374 Dz. p. p. zawarli jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazana została na kapitał wynagrodzenia albo też stosownie do § 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 została nadal zabezpieczoną na ziemi.

Z c. k. Sądu obwodowego

w Jaśle, 14 grudnia 1889.

L. 22122 (67 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Samborze uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Jana Ruczaję, że Jan Zylak wniósł przeciw niemu pozew o 50 zł. wa., na który do rozprawy dla spraw drobnozgodowych termin na dzień 28 stycznia 1890 o 9. godzinie przed południem wyznaczono i pozew, do rąk kuratora adw. kraj. Irzyzka Maciejewskiego doręczono.

Wzywa się zatem nieobecnych, aby wszelkie środki obrony postanowionemu kuratorowi wręczył lub innego zastępcę sobie obrął, gdyż wszelkie skutki zaniechania sobie przypisze.

Sambor, dnia 9 grudnia 1889.

L. 3275 (8539 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy Leżajski uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Banmbergera ze galicyjski Zakład kredytowy ziemski w Krakowie podanie o sprzedaż realności jego i Adolfa Hausnera własnych wniósł i że dla kuratorem Adam Beigert ustanowiony jest.

Leżajsk, 28 czerweca 1889.

L. 16196 (8568 3—3)  
C. k. Sąd obwodowy miejski delegowany w Tarnowie uwiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Annę ze Stefanków Passadynową, że celem doręczenia jej rezolucyji tabularnej z dnia 2 lutego 1889 l. 2372 ustan wiono kuratorem adw. dr. Jana Steca w w Tarnowie.

Tarnów, 30 września 1889.

L. 1901 (8476 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu uwiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Edwarda Adama 2 im. hr. Stadnickiego, że w sprawie egzekucyjnej Antoniego Toporka ca. Edwardowi i Filipinie małżonkom Lisowskim pto 71 zł. 50 ct. wa. wyznaczony został do wykazania praw pierwszeństwa i płynności wierzytelności konkurujących do ceny kupna ze sprzedanej realności pod Lwh. 61 w Zakrzówku położonej dłużników własnej termin na dzień 2 maja 1889 o 9 rano i że dla zastępstwa kurator w osobie adw. dra Guńkiewicza w Podgórzu ustanowiony został. Wzywa się zatem kuranda, aby albo Sądowi o miejscu swego zamieszkania doniósł, lub ustanowionemu kuratorowi odpowiednią informację udzielił.

C. k. Sąd powiatowy

Podgórze, dnia 14 marca 1889.

L. 14197 (8587 2—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu, wdrażając w myśl § 7 pat. ces. z dnia 8 listopada 1853 Nr. 238 D. u. p. postępowanie celem przekazania kapitału za zniesione prawo propinacji w dobrach Nowomiasto w kwocie 18680 zł. 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ct. Posada Nowomiejska w kwocie 10643 zł. 16 ct. i Grodzisko w kwocie 4018 zł. 78<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ct. Kąjetanowi Gużkowskemu jako posiadaczowi hipotecznemu i do poboru uprawnionemu, orzeczeniem c. k. krajowej

komisyi propinacyjnej wymierzonego, wzywa niniejszym edyktem wszystkich, którzy przed oddzieleniem hipotecznemu prawu do pretaacyi, uzyskali hipotekę na wymienionych dobrach, aby swoje pretensye w Sądzie tym ustnie lub pisemnie do 15 marca 1890 zgłosili.

Ktokolwiek zaniecha zgłosić się w terminie oznaczonym, będzie uważanym za wyraźnie przyzwalającego na przekazanie pretensy swej, o ile takowa jako ciężar gruntowy już z natury rzeczy przy hipotece niema pozostać, na kapitał wynagrodzenia, wedle porządku hipotecznego.

Nie zgłaszający się nie będzie już słuchany przy rozprawie, i utracą prawo czynienia wszelkiego zarzutu i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie, którąby interesenci stawający zawarli między sobą w myśl § 5 pat. z dnia 25 września 1853 Nr. 374 D. u. p. a to tylko w tym wypadku, gdyby jego pretensya według porządku hipotecznego przekazana została na kapitał wynagrodzenia, albo też stosownie do § 27 na wstępie powołanego patentu, została nadal zabezpieczoną na ziemi.

Zgłoszenie ma obejmować:

a) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkanie (numer domu) zgłaszającego się, ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiadającego;

b) kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem;

c) oznaczenie hipoteczne pozycyji zgłoszonej; wreszcie

d) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem tego Sądu obwodowego, wymienić winien zamieszkałego w okręgu tego Sądu pełnomocnika do odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Przemyśl, 11 grudnia 1889.

L. 11820. (8619 2—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, iż pp. ck. notaryuszom Ignacemu Frankowskiemu i Julianowi Rokickiemu ogólną delegację do przedsięwzięcia czynności sądowych w §. 183 ces. pat. z dnia 7 lutego 1858 nr. 20 dz. u. kraj. wyszczególnionych w mieście Przemyślu i w gminach do okręgu Sądu powiatowego miej. del. w Przemyślu należących udzielił, a mianowicie p. c. k. notaryuszowi Ignacemu Frankowskiemu od 1 stycznia 1890 z miasta Przemyśla dzielnice: śródmieście objęte dawnymi murami i okopami fortiecznymi i Zasanie na północ od miasta na lewym brzegu Sanu obejmujące Kmiecie i Lipowice, zaś z gmin następujące gminy: Batycze, Barycz, Bełwin, Bolestraszyce, Buszkowice, Buszkowiczki, Drohojów, Duńkowiczki, Dusowce i Chałupki dusowskie, Hnatkowica, Hureczko, Hurko, Korytniki, Kosienice, Kuńkowce, Łętównie, Maćkowice, Małkowice, Nakło, Orzechowce, Ostrów, Poździecz, Skład solny, Stubienko, Stubno, Torcki, Trójczyce, Ujkowice, Waławę, Wapowce, Wyszatyce i Zurawicę. — P. c. k. notaryuszowi Rokickiemu z miasta Przemyśla dzielnice: Lwowskie przedmieście otaczające miasto od strony wschodniej i południowej, od rzeki Sanu po górę zamkową obejmujące Mnisze, Garbarze, Błonie, Podgórze, oraz część Pikulicy i Pedzameze na zachód od miasta rozciągające się od góry zamkowej do rzeki Sanu, a z gmin następujące gminy: Bakończyce, Buców, Byków, Chołowice, Chodnowice, Chraplice, Cisowę, Jaksmanice, Krasice, Krasieczyn, Krówniki, Krubel wielki, Krubel mały, Krzczekowice, Kupne, Łuczyce, Medykę i Medyckie chałupki, Mielnów, Nehrybkę, Nowosiółki, Olszany, Pikulice, Pleaszowice, Popowice, Prątkowce, Przekopane, Rokszyce, Siedliska, Sielec, Szezynie, Tarnawce, Tyszkowice i Wilcze przydział i że pp. notaryusze co roku w przydzielonych im okręgach nawzajem mieniać się mają.

Przemyśl, dnia 24 grudnia 1889.

L. 7786. (8606 2—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach w sprawie wekslowej Augusty Zawischkowej przeciwko nieznanemu z pobytu Robertowi Zawischka o 250 zł., zamianował p. adwokata dra Iwańskiego kuratorem ad actum dla nieobecnego pozwanego, którego o tem uwiadamia, wzywając go, aby ustanowionemu kuratorowi wskazał środki obrony, jakie ma, lub doniósł sądowi o nazwisku i miejscu zamieszkania innego do tej sprawy upoważnionego zastępcy adwokata.

Wadowice, dnia 14 grudnia 1889.



L. 20863 (9 2--3)  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Franciszkę Sojkową, że w sprawie zainstalowania prawa własności połowy realności pod Nk. 29/62, w Tarnowie na Zabłociu położonej wykazem hipotecznym l. 55 objętej na rzecz Wihelma i Rozalii Serednickich ustanowił dla niej adwokata dra Forysta z Tarnowa kuratorem i temuż uchwałę tabularną z dnia 4 kwietnia 1889 l. 5253 doręczył.  
Tarnów, 19 grudnia 1889.

L. 16071 (10 2--3)  
C. k. Sąd pow. miej. del. w Tarnowie zawiadamia że w Tarnowie 30 maja 1889 zmarł Bolesław Paszyć.  
Niewiadomych spadkobierców wzywa się aby swe prawa spadkowe w ciągu roku do Sądu zgłosili i wnieśli oświadczenie się do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego na razie ustanowiono kuratorem adw. dr. Mieczysława Gałęckiego, przeprowadzonym będzie z tymi, którzy oświadczą się do spadku i wykażą swe prawa spadkowe i im przyznanym będzie, zaś nieobjęta część spadku lub gdyby się nikt nie oświadczył, cały spadek państwu jako bezdziedziczny przypadnie.  
Tarnów, 15 listopada 1889.

L. 48918. (8616 2--3)  
C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia wszystkich wierzycieli hipotecznych majątności „Nadyeze“ i majątności „Hrebence“ wykazem hipotecznym l. 48 i 91 ksiąg gruntowych dla większych posiadłości objętej, Amelii z Lichtigów Nathansohn własnych, że c. k. Dyrekcja galicyjskiego funduszu propinacyjnego według odezwy z dnia 23 października 1889 l. 20314, l. 20288 wymierzyła kapitał wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majątności „Nadyeze“ w kwocie 9200 zł., zaś w majątności „Hrebence“ w kwocie 6100 zł.  
Wprowadzając postępowanie w celu przekazania tego kapitału, c. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wszystkich, których wierzycelnością na tych majątnościach do dnia 5 sierpnia 1889 zostały zabiptekowane, aby pretensje swe do dnia 1 marca 1890 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. sądzie krajowym tem pewniej zgłosili, ile że nie zgłaszający uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich pretensji na kapitał wynagrodzenia za odjęte prawo propinacym w porządku oznaczonym pierwszeństwem hipotecznym, nie będą już więcej przy rozprawie słuchani i utracą prawo wnoszenia jakiegokolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850 nr. 374 dz. u. p. możliwie zawartej, o ile by w takowej ich pretensje w miarę pierwszeństwa hipotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według §. 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 nr. 237 Dz. u. p. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy: imię, nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego ewentualnego pełnomocnika, który powinien przedłożyć pełnomocnictwo odpowiadające wymogom prawnym i legalizowane; kwotę zgłoszonej pretensji hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe mają równe prawo zastawu z kapitałem; oznaczenie tabularne pozycji zgłoszonej wierzycelności, tudzież w razie, jeżeli zgłaszający mieszka po za okręgiem tutejszego c. k. Sądu krajowego, wymienić pełnomocnika we Lwowie zamieszkałego, upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczey uchwały te przesyłane będą pocztą do zgłaszającego z tym samym skutkiem prawnym jak gdyby były doręczone do rąk własnych.  
Lwów, dnia 7 grudnia 1889.

L. 6681. (8623 2--3)  
C. k. Sąd obwodowy w Jasle w załatwieniu podania Kazimierza Chłędowskiego i Seweryny z Chłędowskich Jabłonowskiej współwłaścicieli tabularnych dóbr Wietrzna l. w. h. 635 objętych i uprawnionych do wynagrodzenia za zniesione prawo propinacym w tych dobrach, wzywa w celu przekazania wymierzzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcji gal. funduszu propinacyjnego w dobrach Wietrzem l. w. h. 635 objętych, kapitału wynagrodzenia w kwocie 1250 zł. wierzycieli hipotecznych rzeczonych dóbr do pisemnego lub ustnego zgłoszenia w tutejszym sądzie swych wierzycelności najdalej do dnia 28 lutego 1890.  
Zgłoszenie ma obejmować:  
a) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (numeru domu) zgłaszającego się, ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom ogpowiednie;  
b) kwotę żądanej wierzycelności hipotecznej w kapitale i procentach, o ile ta-

kowe równe mają prawo zastawu z kapitałem:

c) oznaczenie hipoteczne pozycy zgłoszonej;  
d) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem Sądu tutejszego, winien jest wymienić znajdującego się w okręgu Sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych były doręczone.  
Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w terminie oznaczonym, będzie uważanym, tak jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensji swojej na kapitał wynagrodzenia, według kolei na niego przypadającej; nie będzie on ani słuchany przy rozprawie; utraci on także prawo czynienia wszelkiej opozycy i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie, którąby interesowani stawający między sobą w myśl §. 5 patentu z 25 września 1850 l. 374 dz. p. p. zawarli jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazana została na kapitał wynagrodzenia albo też stosownie do §. 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 została nadal zabezpieczoną na ziemi.  
Jasło, dnia 21 grudnia 1889.

## Doniesienia prywatne.

### Walne zgromadzenie 223

Gwarectwa „Truskawiec-Pomiarki“ odbędzie się dnia 25 stycznia br. o godzinie 10 rano we Lwowie w lokalności Galicyjskiego Banku kredytowego.

#### Porządek dzienny.

- 1) Bilans Gwarectwa,
  - 2) Sprawozdanie Dyrekcji,
  - 3) Wnioski Dyrekcji.
- Truskawiec, dnia 10 stycznia 1890.

Stanisław hr. Żółkowski.

Leon ks. Sapiecha. Leszek Wiśniowski.

**BOLE ŻOŁADKA**  
Trudne trawienie, kwasy, utrata apetytu, białaczka, wyczerpanie sił, *lecz się przez użycie*

**ELIXIRU GREZA**  
zawierającego w sobie niezbędne do trawienia elementa:  
**Chinę, Kofe, Pepsinę, i. t. p.**  
Elixir ten przepisywany powszechnie przez najznakomitsze powagi medyczne, jest także używany we wszystkich paryżkich szpitalach.  
*Na wystawach otrzymał Medalie złote i Dyplomy honorowe.*  
P. GREZ, Aptekarz, 34, rue La Bruyere, PARIS  
We Lwowie, w aptekach: pp. K. Mikolaseha, Wewiorskiego, Ruckera i Sklepińskiego;  
w Krakowie, w aptekach: pp. Redyka, Wiszniewskiego, Tranczyńskiego i Siedleckiego.

W Paryżu Collin & Cie, rue Maubeuge 49

### k. k. priv. allg. österr. Boden - Credit - Anstalt.

Bei der am 7 Jänner 1889 stattgefundenen fünften Verlosung der 3<sup>ten</sup>igen Prämien-Schuldverschreibungen, Emission 1889 der k. k. priv. allg. gemeinen österr. Boden-Credit-Anstalt wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnziehung:			
Serie 1871	Nr. 46	mit dem Treffer von fl. 50.000	
" 6877	" 23	" " " " "	2.000
" 4144	" 20	" " " " "	1.000
" 5980	" 47	" " " " "	1.000
Serie 775	Nummer 44	Serie 1028	Nummer 2
Serie 2176	Nummer 23	Serie 2468	Nummer 20
Serie 3627	Nummer 36	Serie 4051	Nummer 32
Serie 5266	Nummer 14	Serie 5746	Nummer 31
Serie 6022	Nummer 22	Serie 6305	Nummer 2
mit dem Treffer von je fl. 200.			

In der Tilgungziehung:  
Serie 257 Nr. 1-50 Serie 2367 Nr. 1-50  
Serie 7444 nr. 1-50.

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt am 1<sup>ten</sup> August 1890 an der Cassa der k. k. priv. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt in Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.

Die Coupons verleihter Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von fl. 100 österr. Wahr. einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten Gewinnst - Schein, welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen Theil nimmt.

Diejenigen Gewinnstheile, auf welche in sämtlichen Gewinnstziehungen kein Treffer entfiel, werden sechs Monate nach dem Fälligkeitstermine der in der letzten Gewinnstziehung gezogenen Schuldverschreibungen mit je Zehn Gulden ö. W. eingelöst.

Die nächste Verlosung findet am 5 März 1890 statt. 1-8  
Wien, den 8 Jänner 1889.

Die Direction.

## Konkurs.

202

W celu obsadzenia trzech posad lekarzy przy kasie dla chorych w okręgu administracyjnym miasta Lwowa, rozpisuje się konkurs na te posady z płacą po 600 zł. rocznie i dodatkiem na dorozki po 120 zł. Od kandydatów wymaga się dyplomu na doktora w zeszłych naukach lekarskich.  
Podania należy wnieść do 1 lutego 1890 r. pod adresem „Zarząd kasy dla chorych okręgu miasta Lwowa“ do biura kasy przy V. departamencie magistratu.  
Powiatowa kasa dla chorych w okręgu administracyjnym miasta Lwowa.

Gubrynowicz.

**Bartnictwo**, czyli hodowla pszczoł dla Czości I (cywilizacji) obejmującej przyrodę i życie pszczoł, a między innymi oryginalnie opracowaną naukę najkorzystniejszego zimowania pszczoł. Kosztuje w Austrii 2 fl. 50 cent.; w Polsce i Rosyi 3 r. 50 kop.; w Pruszech 5 Marek.  
*(W druku jest obecnie Część II. Bartnictwa, zawierająca naukę zakładania pasiek, budowania najlżejszych i najodporniejszych uli i wyodrębnienia z hodowli pszczoł jasnokształtnej koryzki. Część ta druga będzie kosztowała 3 fl. Droga przedpłaty można ją nabyć za 1 fl. 60 cent. wstąpienie za 1 r. 50 kop. lub 3 Marki.)*

**Miodoszytnictwo**, czyli wyrob najrozmaitszych napojów z miodu i owoców. Napisał Dr. J. Dieleński. Cena 1 fl. 50 cent.

**Bartnik postępowy**, czyli, ogrodnictwu i innym drobnyim gałęziom gospodarstwa, Rozdział XVI pod redakcją Dr. J. Dieleńskiego. Prenumerata roczna w Austrii 2 fl., w Polsce i Rosyi 2 r. 50 kop. w Pruszech 4 M.

*Wydawnictwa te można nabyć lub zaprenumerować w Administracji Bartnika. Lwów, ul. Łyczakowska 93.*



**Dyetaryusz** z wyrobionem s ybkiem piśmem i praktyką sądową, dzielnie obzajuomiony z manipulacją karną i cywilną, poszukuje zaraz dyurnum. Poście restante Ropczyce M. G. 164

Urząd podatkowy w Rohatynie potrzebuje zaraz stałego dyetaryusza obeznanego z rachunkowością z płacą dzienną 80 ct. 1-2

L. 55 (199 1-2)

## Ogłoszenie konkursu.

Celem rozdania w roku bieżącym trzech posagów po 150 zł. w. a. z fundacyi posagowej gminy miasta Lwowa imienia „Arcyksiężniczki Gizeli“ rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do 28 lutego 1890 r.

Ubiegać się mogą o to wsparcie dzieciwczęta ślubnego urodzenia i bez różnicy wyznania.

- 1) po oboju rodzicach lub tylko po ojcu osierocone;
- 2) przynależne do gminy miasta Lwowa;
- 3) wieku nie mniej jak ukończonych lat 16, nie więcej nad lat 24;
- 4) ubogie;
- 5) dobrego zachowania się i
- 6) które ukończyły pozynajmniej III. klasę w publicznej szkole ludowej, lub zdały w szkole publicznej egzamin prywatny z tejże klasy.

Dotyczące podania opatrzone w metryki urodzenia, parafialne poświadczenia śmierci rodziców i świadectwa szkolne, wniesione być mają w powyższym terminie do Magistratu.

Uboństwo i dobre zachowanie się jakoteż stosunki uzasadniające przynależność do gminy miasta Lwowa mogą być na podaniach poświadczone przez dotyczące urzędy duchowne i cywilne.

Magistrat król. stołeczny miasta Lwów, dnia 2 stycznia 1890.

**NIE MA BÓLU ZĘBÓW**  
Elixiru, Pudru i Pasty do Zębów  
**WIELBNIENI O: O: BENEDYKTYNÓW**  
Opactwa w SOULAC (Gironde)  
Dom MAGUELONNE, Przeor  
2 Medalie ZŁOTE i w Berlinie 1880 r. i w Londynie 1884 r.  
NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY W ROKU 1373 przez Przeora PIOTRA BOURSAUG

« Codzienne użycie kilku kropli Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i leczy próchnienie zębów, które biele i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wyborne. »  
« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat najlepszy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów. »  
Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY **SEGUIN**, ulica Hungerie, 3 BORDEAUX

Znajduje się we Lwowie w apt.: PP. Mikolaseha, Wewiorskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jalia; w Krakowie w apt. PP. Redyka, Wiszniewskiego, Tranczyńskiego i Siedleckiego, i w magazynie perf. P. Donning.

**KAPSUŁKI MATICO**  
PP. GRIMAULT i K. Aptekarzy w Paryżu.  
Skuteczność niezawodna w leczeniu rzeżączek bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsułek z kulebą w płynie.  
W Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

WE LWOWIE w aptekach pp. Mikolaseha, Wewiorskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Beisera.

10 medalami zastugi. Wyszczególniono! 10 medalami zastugi.

**Czernidło glicerynowe pachnące**  
do wszelkiego rodzaju obuwia  
zyskało powszechną wziętość i uznanie za swoją znakomitą dobroć Nie zawiera w swoim składzie wolnego kwasu, przeto nie niszczy skóry; daje szybko metalowy połysk, skórę miękczą i konserwuje tak, że czyszcząc tem czernidłem, nigdy skóra nie pęka.  
Pudełko po 5, 10, 20, 30 i 50 ct. 6357

**Smarowidło litewskie do obuwia i skór.**  
Przywraca i nadaje skórze miękkość i elastyczność, czyni ją nieprzemakalną i chroni od butwienia, pęknięcia i utraty koloru. Pudełko po 0, 20, 50 ct. i 1 zł.

**Kleje uniwersalne**  
do klejenia szkła, porcelany, białki, bursztynu itp. przedmiotów. Cena kity 25 ct.

**Atrament czarny kampezoowy.**  
Powszechnie za najlepszy uznany. Atrament ten nie płoć teje, nie osadza się, nie gęstnieje, pióra nie pęje, jest płynny, zawsze czarnym, a oraz zupełnie nieszkodliwym. — Litr tego znakomitego atramentu do 10, 20, 30 i 50 ct.

**Atrament do znaczenia bielizny.**  
Atrament ten używa się bez gumy, daje znaki czarne, trwałe i niewywabiające się — 30 ct.

**Farby do stempli**  
Niebieska, fioletowa, karminowa i czarna. — Flaszeczka po 15 ct.

**JAN IHNATOWICZ**  
magister farmacji i chemik sądowy.  
Fabryka we Lwowie  
ulica Kopernika L. 3. i ulica Halicka róg Wałowej L. 25.  
w Krakowie, Sukiennice L. 20. w Czerniowcach, Rynek L. 2.